Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 188. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 17 sierpnia 1935 r. | Rok XXIX.

Karaluchy.

W artykule p. t. „Musimy walczyć o równouprawnienie“, zamieszczonym w numerze 185 „Dziennika Bydgoskiego“, czytamy że „Wielkopolanie i Pomorzanie czują się obywatelami drugiej klasy“ i mają wrażenie, że „znajdujemy się pod okupacją“. Pozwolę sobie sprzeciwić się poglądom autora.

Pomorze i Wielkopolska są okupowane? Ależ nie! **Nietylko** Pomorze i Wielkopolska! **Cała Polska, cała jak długa i szeroka,** znajduje się w kleszczach jakichś anonimowych okupantów, wysysających z nas soki żywotne. Gdybyż to tylko jedna dzielnica! Możnaby się schronić i odetchnąć w drugiej, ale to **cała** Polska ma zaciśniętą jakąś niewidzialną pętlę na szyi; po **całej** Polsce żerują i buszują jacyś ludzie zupełnie nam obcy, którzy niewiadomo skąd się wzięli, niewiadomo do jakich celów dążą, niewiadomo, po jakiego licha pętają się między nami. Ludzie ci rekrutują się w znacznej mierze z rozmaitych mniejszości, w które Polska opływa pod dostatkiem, a raczej z grubym naddatkiem. Nie mam tu na myśli wyłącznie żydów. Żydzi to — „stara bida“. Bolączka znana nam od bardzo wielu lat. Można i trzeba wrzód ten jakoś usunąć: zdaniem jednych przeciąć i wydusić, zdaniem innych zaleczyć jakiemiś planowemi, konsekwentnemi posunięciami.

Nie o to w tej chwili chodzi. Chodzi o **tamte** mniejszości: nie rasowe, lecz wyznaniowe i narodowe, ściślej mówiąc o **protestantów i Rosjan.**

Ludzie ci rozmnożyli się teraz w Polsce w sposób wręcz niesłychany. Jak króliki. I wpychają się wszędzie na odpowiedzialne stanowiska i tłuste posadki, przyczem o dziwo: **to im się udaje!** I to w tych ciężkich kryzysowych czasach! Weźmy np. protestantów.

Dla naszej 90% katolickiej ludności żywioł to bezsprzecznie obcy wraz ze swą ideologją **rozwodów i ślubów cywilnych** i nieśmiałym jeszcze, aczkolwiek rozwijającym się już apetytem na sterylizację i inicjatywę do najrozniejszych „świąt“, mających wyrugować nasze święta katolickie. Mówi się zawsze, że „masonów w Polsce niema“. Któż więc jak nie protestanci radby nas „wyrwać z zaściankowego obskurantyzmu i klerykalnej ciemnoty“? Przecież chyba nie katolicy!

Polska słynęła zawsze ze swej tolerancji religijnej. Dla dyssydentów (innowierców) czujemy nie nienawiść i pogardę, lecz jak najżywsze współczucie. Zwłaszcza smutek i żal ogarnia nas zawsze na widok dzieci protestanckich, których niewinne usteczka nigdy nie odmawiają słodkiej modlitwy „Zdrowaś Marja“, które nie umieją się nawet przeżegnać wodą święconą i nigdy w małych paluszkach nie przesuwają perełek różańca. Wśród „rodowitych“ protestantów nie brak naturalnie najporządniejszych ludzi i najlepszych Polaków, lecz niemniej jest to mniejszość i ta mniejszość nie może komenderować obcą jej większością.

Protestantów był w Polsce zawsze minimalny odsetek. Ci zaś, co teraz jak grzyby po deszczu powyrastali, to są przeważnie **apostaci** (odstępcy od wiary), **którzy dla uzyskania rozwodu zdradzili Matkę naszą — Kościół i opuścili Jej łono.** Cóż się można spodziewać po ludziach, którzy wobec Boga i Kościoła dopuścili się tej najstraszliwszej zbrodni, tej zdrady stanu?

A teraz druga mniejszość: **Rosjanie.**

Proszę państwa, to wciskanie się Rosjan w nasze życie publiczne jest czemś doprawdy zatrważającem. Jesteśmy tak pochłonięci wojną sanacji z endecją, że nie zwracamy uwagi na niebezpieczeństwo stokroć groźniejsze od zwycięstwa tej czy tamtej partji.

Proszę np. uważnie słuchać radja. Jakże tam często gadają ludzie o **wybitnie rosyjskim akcencie!** Nie krosnowym, litewskim czy podolskim, lecz wyraźnie rosyjskim i to z jakiemi czasem błędami gramatycznemi!

Co to znaczy?

A te różne **nazwiska o fantastycznych źródłosłowach** a polskich docześnych końcówkach, z któremi się wciąż spotykamy? Przecież to nie Polacy je noszą!

Kandydaci na posłów

ustaleni przez zgromadzenia okręgowe.

Przeważają rolnicy. — Robotnicy i rzemieślnicy zepchnięci na ostatnie miejsce. — Księża katoliccy nie kandydują.

Warszawa, 16. 8. Pierwszy akt wyborczy został już dokonany. We wszystkich okręgach wybrano kandydatów. Można powiedzieć, że jesteśmy już po wyborach do Sejmu, bo nie będzie rzeczą najważniejszą, czy wejdzie do Sejmu ten, który stoi na czele, czy ten, który jest trzecim lub czwartym zrzędu na liście kandydatów. **Miljony wyborców nie pójdą głosować,** a ci co **muszą** lub zechcą, będą mieli wybór ograniczony, wybierać będą dwóch z pośród czterech, a jeśli chodzi o Kresy Wschodnie, to ciemny chłop przeważnie odda kartkę do urny bez podkreślań. Wejdą więc do Sejmu w olbrzymiej większości ci, którzy zajmują na listach kandydackich **pierwsze i drugie miejsce.**

W ostatniem przemówieniu swojem **premjer Sławek** zawczasu, „na kredyt“ udzielił wielkich pochwał przyszłemu Sejmowi mówiąc, że będzie tak rzetelnie pracował, jak to się działo na posiedzeniach klubowych BB. Warto więc przypatrzeć się składowi personalnemu tego nowego Sejmu, który można ustalić na podstawie list kandydackich. Niewątpliwie „pierwsze skrzypce“ w nowym Sejmie grać będą **byli posłowie i sekretarze z klubu BB,** którzy wejdą w bardzo pokaźnej liczbie z posłem Carem i Podoskim na czele. Efemeryczny stronnictwa w postaci małych klubików, powstałych z secesji obozu opozycyjnego **zostały utrącone.**

Jedna tylko Warszawa będzie miała **12 byłych posłów z klubu BB.** Ogółem w całym kraju **kandyduje 67 byłych posłów klubu BB** na 208 posłów.

Rzuca się w oczy znaczna ilość kandydatów z pośród **sekretarzy** Bezpartyjnego Bloku (w rodzaju p. Dudzińskiego) którzy kandydują na upatrzonych terenach.

Większa własność ma sporą liczbę kandydatów. Zaznaczyć należy, iż np. w Białymstoku **drobny rolnik** Danowski zwyciężył **ministra Raychmana,** uzyskując pierwsze miejsce.

Ogółem kandyduje w poszczególnych okręgach **109 rolników.**

Nauczycieli lub profesorów szkół kandyduje 19. Bardzo pożytecznym elementem na terenie parlamentu będą **prawnicy.** Niestety wchodzą oni na listy kandydatów w niklej liczbie. Warszawa daje tylko dwóch, zaś w całym kraju kandyduje dziewięciu, tyle co aptekarzy lub lekarzy. Nieco skrępowani będą urzędnicy państwowi lub samorządowi, jako ludzie w wysokim stopniu **zależni od swej władzy przełożonej,** którą będą mieli **kontrolować,** jako posłowie. A jest ich na listach kandydackich **większa ilość.** Uwaga ta dotyczy, również kandydatów z pośród nauczycielstwa.

Warszawa wystawiła **jedną tylko kandydaturę robotnika,** niejakiego Sokołowskiego z Żoliborza. Ogółem kandyduje tylko 14 robotników i rzemieśników łącznie. Tyleż m. in. kandyduje **przemysłowców** z Wierzbickim, Minkowskim i Hołyńskim na czele.

Zwraca uwagę, że na listach kandydatów **nie widać duchowieństwa katolickiego.** Wiadomą było rzeczą, że sanacja chciała postawić kilkunastu duchownych, przedewszystkiem z Małopolski i Ziem Zachodnich. Stało się inaczej. Księża biskupi nie udzielili pozwoleń duchowieństwu na kandydowanie do Sejmu.

Tak się przedstawiają w krótkich zarysach personalja przyszłych posłów do piątego Sejmu Rzplitej, których wybór będzie dokonany na podstawie nowej ordynacji wyborczej przy niklym **udziale głosujących.** (r)

Odszczepieńcy przeważnie utrąceni.

Nie jest pozbawioną sensacji ta okoliczność, iż nie uzyskał łaski w oczach kolegjum wyborczego **były poseł i redaktor naczelny IKC w Krakowie, Marjan Dąbrowski.** Została też utrącona kandydatura drugiego posła z koncernu IKC **p. Rubla.**

Na terenie **Wilna** rywalizowali ze sobą dwaj sanacyjni dziennikarze, **poseł Mackiewicz i Okulicz.** Skończyło się na tem, że jeden i drugi dostał się na listę.

W Warszawie kandyduje jedynie **redaktor „Kurjera Porannego“ Wojciech Stpiczyński.** Redaktor „Gazety Polskiej“, naczelnego organu sanacyjnego **b. minister Miedziński** kandyduje z Łukowa.

Z dygnitarzy państwowych kandydują: premjer **Sławek** z Warszawy, minister spraw wewnętrznych **Kościałkowski** z Warszawy, minister opieki społecznej **Paciorkowski** z Częstochowy, minister przemysłu i handlu **Raychman w Białymstoku** (na drugiem miejscu — pierwsze zajął rolnik Danowski), wiceminister Siedlecki kandyduje z Warszawy, wiceminister spraw wojskowych **gen. Składkowski** w Kaliszu. (Brat byłego premjera prof. Kozłowskiego, rolnik kandyduje w Zawierciu). Byly wiceminister **Duch** — w Jaśle, podsekretarz stanu w MSZ **Schaetzel** w Brzeżanach, wicemarszałek **Car** — w Kielcach, **gen. Żeligowski** — w Wileńsko-Trockiem. **Żona byłego premjera Prystora** w tymże okręgu uzyskała zaledwie piąte miejsce (zastępczyni).

Z pośród **secesjonistów ludowcowych** (15) dostało się na listy kandydackie i to przeważnie **na dalsze miejsca** pięciu. **B. posel Langier przepadł** w Koninie

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na kopcu w Sowińcu.



W czasie pobytu w Krakowie P. Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki zwiedził także Sowiniec i nie pozwolił się wstrzymać od przewiezienia ziemi na kopiec ku czci ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Może się ktoś nazywać Zamoyski, albo Ziółko czy Sroka. To obojętne — wiemy jednak, że to są Polacy. Ale nie może Polak nazywać się np. „Prędski“ czy „Pomaleński“, bo jak świat światem, nigdy w Polsce od przyslówków nie tworzyły się nazwiska. Coś one więc mają **ukrywać**, reprezentować coś, czem widoczne nie są!

Na Pomorzu jest niesłychana masa Rosjan. Jeśli zobaczymy na mapie, jak drobniuchny i kruchy jest wał Pomorza, odgraniczający smoka-olbrzyma ZSRR poprzez Prusy Książęce od Niemiec podminowanych przez 5-miljonową armję komunistów, to zrozumiemy, jak niepożądanym elementem — zwłaszcza w Polsce Zachodniej są wszyscy cudzoziemcy, a szczególnie Rosjanie. Zapewne, większość z nich to nie agenci czerwonej międzynarodówki, lecz emigranci z carskiej Rosji. Niechże już sobie będą. Polska zawsze chlebem za kamień płaciła i teraz za 150 lat niewoli — gościną się rewanżuje. Jednak żadnej roli w naszem życiu publicznem odgrywać nie powinni.

Gdyby ktoś zadał sobie fatygę zbadania uważnie personalij różnych „okupantów“ — to ze zdumieniem stwierdziłby, jak olbrzymi odsetek stanowią w nim wyżej wymienione mniejszości.

I proszę, czemuż jak nie akcji owych protestantów i Rosjan należy przypisać zdumiewający akt, że rocznica „Cudu nad Wisłą“, najwspanialsza ze zwycięstw marsz. Piłsudskiego, „Ośmnasta wielka bitwa świata“ w swe 15-lecie tak blado i mizernie jest obchodzona? Czyż nie dlatego, że protestantom nie w smak, że to Wniebowzięcie Matki Boskiej, a Rosjanom — że pogrom wojsk rosyjskich.

Oprócz tych obcych nam najzupełniej żywiołów, ugania jeszcze po całej Polsce stokroć groźniejsza **armja „ciurów“**, napiętnowanych ongiś tak surowo przez premjera Prystora. Są to indywidua o walorach karaluchów, wprowadzające rozkład w nasze życie publiczne, a zwłaszcza gospodarcze, po których wszystkiego można się spodziewać, oszustw, kradzieży i takich najrozmaitszych wyczynów, jakich symbolem stał się **smutnej pamięci starosta działdowski**. Najstraszniejszym jednak elementem, który zatruwa nam życie, jest wróg, którego niebezpieczeństwa przeważnie nie doceniamy, to — **szpiedzy.**

Wielki wychowawca narodu, marsz. Piłsudski niejednokrotnie i w mocnych, przejmujących słowach zwracał uwagę na szpiegostwo zagraniczne w Polsce:

„Gdy w przyszłości historja będzie mieć dostęp do archiwów tajnych poszczególnych państw, bo takie czasy zawsze nadchodzą, kiedy wejrzeć można będzie do aktów każdego z agentów, które go się określa ceną w zależności od gorliwości i skuteczności służby, w spisach tych znajdziecie wielu z waszych znajomych. Mówię jako człowiek, który państwem rządzi i jako człowiek, który wie co to jest cena i jak się za te rzeczy płaci“.

„My, legjoniści, nie jesteśmy wcale jedynymi Polakami, którzy za Polskę krew otwarcie przelewali. Idzie za nami cale mnóstwo ludzi, tak, że w tej masie płyniemy i nie możemy brać na siebie przedstawicielstwa tej krwi, którą Polacy na polach bitwy i w szalonych wysiłkach przelali. Lecz zwycięstwa nad agenturami nie odnieśliśmy wcale. Agentury jak jakieś przekleństwo krok w krok idą dalej.“

Oto najgroźniejszy z „okupantów“, a na którego najmniejszą zwracamy uwagę, pochłonięci kłótniami partyjnemi. A pamiętajmy, że teraz szaleje kryzys, a wódz narodu powiedział o kryzysie:

„Podczas kryzysów — powtarzam strzeżcie się agentur!“

Zoja Zelska-Mrozowicka.

Niemcy czczą mordercę Dollfussa.

Wiedeń, 14. 8. (PAT) „Wienerblatt“ donosi, że wieniec, złożony u stóp pomnika, wzniesionego w Monachjum ku czci mordercy kanclerza Dollfussa, został na skutek interwencji konsula austrjackiego usunięty, jednak po pewnym czasie został złożony ponownie. Władze bawarskie oświadczają, że nie mogą przeszkodzić składaniu wieńców pod pomnikiem Planeta, ponieważ pomnik ten nie jest „własnością“ państwa, lecz partji narodowo-socjalistycznej.

Kandydaci na posłów...

(Ciąg dalszy).

skiem, a więc w okręgu, gdzie miał mandat we wszystkich dotąd Sejmach. Z odstępców N. P. R. jeden tylko „zawodowy“ **poseł Faustyniak** uzyskał w Bydgoszczy miejsce **w ogonku sanacyjnym.** Jak powiadają sanatorzy w Warszawie, zbyt późno zgłosił on swoje usługi i zbyt późno wystąpił z N. P. R.

Z widowni **znika osławiona grupka secesjonistów chłopskich Michałkiewicza.** Obecnie zapomniano o ich „wiernej“ służbie.

Z t. zw. młodych narodowców (secesja endecka) uzyskał miejsce **Stahl** ze Lwowa. Przed nim kandyduje **żyd Sommerstein.**

Nie uzyskali natomiast miejsc ani **Chrześc. Społeczni (grupa Bryły)** ani też **Chrześc. Ludowi (grupa Bitnera).**

ZZZ jest bardzo nielicznie reprezentowane.

Niemcy przepadli w pra-wyborach

Żydzi, jak okazuje wynik głosowania w kolegjach wyborczych **są bardzo rozbici.** Padły kandydatury **rabinów Thona i Lewina.** Na Nalewkach warszawskich żyd zajmuje drugie miejsce.

Żadnych szans nie posiadają Niemcy. Na Śląsku się rozdwoili i przepadli. Zamierzali oni poprzeć sanatorów, lecz najprawdopodobniej **wstrzymają się od głosowania.**

Ukraińcy utworzyli solidarną grupę w powiatach wschodnich Małopolski. Obok kandydatów z Unda zjawiło się tam kilku kandydatów lokalnych, z pośród miejscowych działaczy. W niektórych okręgach, przy sprzyjających okolicznościach Ukraińcy mogą zabrać oba mandaty. (r)

Kandydatury ustalone w Poznańskiem i na Pomorzu.

Okręg 93 — Poznań-miasto.

1) Głowacki Józef buchalter (kombatant) Poznań; 2) Jeszke Witold, notarjusz Poznań; 3) Sikorski Brunon, syndyk kupców Poznań; 4) Gertner Wawrzyniec, urzędnik miejski Poznań; 5) Konkiewicz Roman, lekarz Poznań.

Okręg 94 — Poznań-miasto.

Przy udziale 76 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Surzyński Leon, lekarz Poznań; 2) Mróz Stanisław, nauczyciel gimnazjum Poznań; 3) Jakubowska Janina, Warszawa; 4) Sobkowiak Ludwik, sekretarz związkowy Poznań; 5) Leszczyński Tadeusz, emeryt Poznań.

Okręg 95 — Poznań.

Powiaty: poznański, obornicki, czarnkowski, międzychodzki, szamotulski, nowotomyski.

1) Kozubski Teodor, rolnik, pow. obornicki; 2) Lubiemski Bogusław, rolnik, Książ... Księczyn, pow. Szamotuły; 3) Korytowski Edward, notarjusz, Czarnków; 4) Wydra Wojciech, kierownik szkoły, Nowy Tomyśl.

Okręg 96 — Leszno.

1) Wróblewski Czesław, rolnik, Sączkowowo, pow. kościański; 2) Dunin-Mirski Jerzy, rolnik Golanice; 3) Muślewski Antoni, przemysłowiec, Śrem; 4) Nowakowski Franciszek, kupiec, Leszno.

Okręg 97 — Ostrów.

1) Gładysz Marjan, rolnik, Brzoza, pow. Krotoszyn; 2) Basiński Euzebjusz, kupiec, Jarocin; 3) Krzywosiński Włodzimierz, rolnik, Domanin, pow. Kępno; 4) Garstecki Franciszek, urzędnik, Skalmierzyce, 5) Kasprzak Feliks, Ostrów.

Okręg 98 — Gniezno.

1) Zenkteler Michał, rolnik, Połczyn pow. Września; 2) Baranowski Antoni, rolnik, Owieczki pow. Gniezno; 3) Szymański Franciszek, sekretarz Z. Z., Jarocin; 4) Wierzchaczewski Franciszek, aptekarz, Gniezno; 5) Andrzejewski Wł., dyrektor K. K. O., Wągrowiec; 5) Zakrzewski Józef, stolarz, Gniezno.

Okręg 99 — Inowrocław.

1) Rosada Stefan, notarjusz, Mogilno; 2) Michalski Antoni, rolnik Żnin; 3) Szulczewski Michał, rolnik, Chwaliszew; Zborowski Henryk, lekarz, Inowrocław.

Okręg 101 — Toruń.

1) Śląski Jan, rolnik, Tczew; 2) Rolewski Kazimierz Toruń; 3) Matusiak Stefan, kolejarz, Toruń; 4) Klimek Władysław, rolnik, Pływaczewo.

Okręg 102 — Grudziądz.

1) Michałowski Stanisław, wiceprezydent m. Grudziądza; 2) Łangowski Leon, rolnik, Mileszewy; 3) Marchlewski Tadeusz, kupiec, Grudziądz; 4) Klatt Jan, rolnik, Rychnowo.

Okręg 103 — Chojnice.

1) Pruszek Alojzy, rolnik, Kojanty; 2) Lubomski Wacław, rolnik, Tczew; 3) Stamm Roman, kupiec, Chojnice; 4) Gauza Czesław, notarjusz, Nowe.

Okręg 104 — Gdynia.

1) Kamiński Józef, dyrektor K. K. O. Kościerzyna; 2) Zarzycki Ferdynand, generał, b. minister, Warszawa; 3) Firnella Bolesław, rolnik, Łuczewo; 4) Bolduan Teodor, burmistrz m. Wejherowo; 5) Tebinka Zygmunt, rolnik, Paszkowy.

*

(n) Nastroje w masach ludowych w Wielkopolsce i na Pomorzu, jak zdołaliśmy przez dłuższe objazdy zaobserwować, są **nadal nieprzychylne nowemu systemowi wyborczemu.** W wielu okręgach poszczególni kandydaci **nie zbiorą potrzebnych 10 tysięcy głosów i** będą się musiały odbyć **ponowne wybory.**

Udział głosujących w niektórych powiatach wahać się będzie od 10—20 procent. Większego udziału można się spodziewać jedynie w ośrodkach urzędniczych, ale i tam — znajdzie się przewaga kartek białych lub przekreślonych zupełnie.

Sekretarzy **partyjnych,** którzy zabezpieczyć sobie pragną byt posłowaniem za pieniądze, przyjęto już na kilku zebraniach kocią muzyką.

Straszna katastrofa żywiołowa.

Wezbrane fale zniszczyły 3 osiedla ludzkie.

Rzym, 16. 8. (PAT.) Miasto Ovada, liczące 10.000 mieszkańców oraz miejscowości Caprietta i Molare zostały zniszczone przez wylew jeziora Gorzente. Miejsca, z których woda częściowo ustąpiła, pokryte są grubą warstwą mułu. W mieście Ovada powódź zniszczyła około 130 domów, a w miejscowościach Caprietta i Molare nie pozostał kamień na kamieniu. Na ulicach leżą rumowiska domów, szczątki mebli, trupy ludzkie i zwierzęce. Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Ludzie chodzą jak błędni, poszukując swych krewnych i bliskich. Ofiarą katastrofy padły przeważnie dzieci. Liczba ofiar dotychczas nieustalona. Przerwanie tamy spowodowane zostało gwałtowną burzą, połączoną z silną ulewą. Okoliczność ta stała się przyczyną większej ilości ofiar, ponieważ ludność schroniła się przed burzą do mieszkań.

Bilans katastrofy.

Rzym, 16. 8. (PAT.) Na miejsce katastrofy w dolinie rzeki Orba przybył wczoraj **król włoski,** który zwiedzał obszary, zniszczone wskutek zerwania tamy, informując się o losie ofiar oraz o rozmiarach szkód.

Wedle doniesień prasy, bilans katastrofy przedstawia się następująco: **zniszczone są 4 mosty,** z których jeden kolejowy, długości 110 m na linji Aleksandria—Ovada—Genua zniesiony został przez wodę na odległość pół kilometra. Zniszczeniu uległy **2 km linji kolejowej. Przewody wodociągowe długości 2 km,** dostarczające wodę do Oada, zostały tak poważnie uszkodzone, że — zdaniem fachowców — trzeba będzie dwóch lat, aby je uruchomić. **Linje telegraficzne są zerwane, drogi komunikacyjne i szosy uszkodzone. Pola i ogrody pokryte są mułem i kamieniami.** Wiele drzew zostało doslownie **skoszonych, jak trawa. Setki domów zawaliło się** lub zostało porwanych przez strumienie wody. **Na polach leżą meble, części domów, maszyn rolniczych i narzędzie pracy.**

Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

Huragan przeszedł nad Krakowem

i wyrządził straszne szkody.

Kraków, 16. 8. W środę w późnych godzinach wieczornych **przeszła nad Krakowem gwałtowna wichura, połączona z nawałnicą deszczową.** Wichura poczyniła wiele szkód w mieście. Na plantacjach miejskich bardzo wiele drzew jest powywracanych lub powyrywanych z korzeniami.

Szalony wicher w połączeniu z nienotowaną w Krakowie ulewą i gradem zamienił ulice w potoki. Woda deszczowa zalewała mieszkania.

Najwięcej szkody w mieście poczynił huraganowy wicher. Szalał krótko, w rozmaitych miejscach miasta czas trwania jego był niejednakowy. **Wicher obalał drzewa, zrywał dachy, strącał kominy fabryczne i na domach mieszkalnych, wywracał mury, obalał parkany, rozwalał całe budynki z desek,** wyrządzając nieobliczalne straty.

W wielu punktach miasta konary walących się drzew i odłamane gałęzie **powyrywały przewody elektryczne wysokiego napięcia.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności opadające druty nikomu krzywdy nie wyrządziły. **Wichura przewróciła parkan, okalający bibljotekę Jagiellońską.** Parkan, padając, przygniótł dozorcę Zygmunta Syca, który doznał złamania nogi.

W cegielni Baerbera **runął komin, a dachy wichura pozrywała.** Do szpitala odwieziono palacza Jana Tomalę, potłuczonego spadającemi belkami. Wichura zawaliła również komin w wapienniku Bałki. Tu również spadające belki przygniotły 60-letniego palacza Polusa, który doznał złamania żebra. **Wypadków w ludziach było kilkadziesiąt.** M. in. ranny został ciężko ks. Wieczorek, którego przygniotło spadające drzewo.

W czasie burzy powalonych zostało wiele drzew, które na wielu odcinkach plant niektórych ulic leżą pokotem.

Huragan wyrządził także poważne szkody **w prochowni w Bonarce.** Przewody telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach zostały pozrywane.

Zniszczone urządzenia sportowe.

Wichura, która przeszła nad Krakowem, **zniszczyła trybuny Cracovji, zerwała ponadto trybuny Wisły, uszkodziła trybuny Garbarni.** Ze względu na zniszczenia, spowodowane przez wichurę, **nie doszedł do skutku naznaczony na wczoraj mecz ligowy Cracovia—Warta.**

List z Poznania.

Polacy i Niemcy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Poznań, w sierpniu.

Niedzielne pisma poznańskie zawierały płatne ogłoszenia żałobne, donoszące o zgonie **Karola hr. Bnińskiego w Czarnotkach.** Żył 81 lat.

Jak do tej pory, nie czytaliśmy żadnej wzmianki redakcyjnej o zgonie.

Dlaczego tak sucho i głucho o jego śmierci? Zapewne miał on **jakieś zasługi — jak każdy ziemianin, jak każdy hrabia,** które godne byłyby przekazania potomności w jakiemś dłuższem wspomnieniu pośmiertnem. Niemożliwe przecież, by przez 81 lat nic nie zdziałał, a **Bnińscy,** o czem historja wspomina, **zawsze byli czynni** na polu **społecznem i kulturalnem.**

Owszem, jeżeli dogrzebiemy się do **wstydliwie zachowanych przed dzisiejszą Polską karty dziejów naszych,** stwierdzimy, że **działalność Karola hr. Bnińskiego była znana.** Przypominają nam niedawno minione lata niewoli. Zmarły należał do pięciu członków **Rady Nadzorczej Bazaru** poznańskiego. Rada ta w roku 1913 uchwaliła **jednogłośnie** dekorację i iluminację Bazaru na cześć przybyłego do Poznania **Wilhelma II.**

Bylibyśmy popełnili omyłkę. Była wzmianka redakcyjna o hr. Bnińskim, dość ciepła i serdeczna. Nie w organie obszarników, a najniespodziewaniej w „Orędowniku“. Na to pewnie czekał „Dziennik Poznański“ i może też coś skrobnie à conto zgonu — i à conto ogłoszeń...

Było to **26 sierpnia 1913 roku.**

Na Bazarze, którego twórcą był wielki społecznik, patrjota, lekarz **Karol Marcinkowski,** zawisnął **sztandar niemiecki.** Triumfowały gazety niemieckie z tego „widomego“ zwycięstwa żelaznej ręki nad Polakami i nie bez złośliwości wspominały, że **przecież z okien tego Bazaru w roku 1848 strzelano do pruskich żołnierzy...**

Niemcy triumfowali, bo sądzili, że nareszcie ugięły się karki twardych i niezdobytych Polaków. A przecież ci, którzy zaparli się polskości i nahalnie narzucili swoją reprezentację społeczeństwu polskiemu, tworzyli **tylko garstkę. Między niemi, a całem społeczeństwem i większością ziemian, rozwarła się przepaść,** która wówczas wydawała się nie do przebycia.

Zawiadowcy Bazaru przekonali się, że mimo wszystko wśród Polaków są odosobnieni.

Gdy sprawa widocznej zdrady narodowej stała się głośną, przed Bazarem zgromadziły się **tłumy Polaków.** Doszło do **żywiołowych manifestacyj,** w których społeczeństwo przybrało **wrogą postawę wobec tych, którzy mogli pozostać wiernymi Polsce,** a stali się tylko **sługusami, karjerowiczami, polującymi na tytuły szambelanów dworskich czy kamerjunkrów. Byle być bliżej głowy ukoronowanej. Byle nie mieć nic wspólnego z szarym motłochem,** za jakich szlachta uważała polskie kupiectwo i rzemiosło.

Bazaru pilnowała policja niemiecka...

*

Dwa miesiące przedtem, dnia **15 czerwca 1913,** obchodzono uroczyście **25-lecie** „łaskawych“ i „dobroczynnych“ **rządów Wilhelma II.** Na rozkaz **dzwoniono we wszystkich kościołach, a w polskich świątyniach,** modlących się gorąco o wolność — brzmiał triumfalny **hymn „Te Deum“...**

Na rozkaz miano się modlić o błogosławieństwo dla dalszego „opatrznościowego“ włodarzenia ziemią polską, w której mieszkali tylko... **Prusacy polskiego pochodzenia!**

*

Mimowoli czynimy odskocznię w przeszłość. Dnia **20 sierpnia br.** mija bowiem **25 lat od chwili otwarcia zamku poznańskiego.** Z racji tej postanowiła wówczas miejscowa hakata urządzić wielką manifestację, którąby była odpowiedzią na manifestacje całej Polski w Krakowie na odsłonięciu pomnika Grunwaldzkiego. Zapowiadano, że od tej chwili Niemcy zabiorą się energiczniej do germanizowania Wielkopolski.

Na otwarcie wyniesionego na terenach po-fortyfikacyjnych ponurego zamku przybył osobiście Wilhelm II, by podziękować swoim zaufanym za dobrą pracę dla budowania trwałych podstaw niemczyzny na Wschodzie.

I teraz na raucie cesarskim **nie zabrakło Polaków,** którzy mogli się wstrzymać od udziału w galówce.

A przecież naród polski miał wtedy już dość dowodów gnębienia, chociażby wspomnieć **kolonizację, wywłaszczenia, strajk szkolny, zakaz budowania domów, surowe kary na tych, którzy używali języka polskiego...**

Oto głosy ówczesnych gazet niemieckich, które wyraźnie mówiły, czem miał być zamek. W świetle tych głosów, udział Polaków w uroczystościach zamkowych jaskrawie wybija się na przestrzeni 25 lat — jako **akt pospolitego serwilizmu, któremu hołdowali błękitnokrwiści.**

„Kölnische Volkszeitung“ pisała:

„Zamek, jego średniowieczny charakter, romański styl i potężne rozmiary wywołują wspomnienie owych czasów, gdy żywioł niemiecki dokonywał olbrzymiego, w skutkach tak doniosłego dzieła chrystjanizacji i kolonizacji słowiańskiego wschodu, tych kresów wschodnich świętego rzymskiego państwa niemieckiej narodowości, a więc **dokonywał jednego z największych dzieł kulturalnych, które się Niemcom kiedykolwiek udały,** i to dokonywał — **krzyżem i mieczem“...**

Wiecznie hakatystyczny **„Posener Tageblatt“:**

„Zamek królewski ma być **po wsze czasy świadectwem, że niema tu polskiej ziemi, niema tu polskiego Poznania, niema siedziby polskich prymasów i niema stolicy Wielkiego Księstwa Poznańskiego.** Cesarz może zawsze tylko jedną uprawiać politykę, politykę niemiecko-narodową. Przedstawiciele polskiego społeczeństwa otrzymali zaproszenie na poświęcenie zamku, z czego wynika, że ani cesarz, ani stan urzędniczy, ani żywioł niemiecki wogóle **nie zna zasadniczego przeciwieństwa wobec Polaków.** Ale jest chyba **zbyt wielkie żądanie,** by się cesarz **polskim przejął duchem,** by się stał **Polakiem (?)** i był w stosunku do Polaków **nietylko zdobywcą,** ale także **ojcem kraju** (Landesvater)“...

Pisano to daleko przed uroczystościami, a więc był czas do głębszego zastanowienia się, czy należy się płaszczyć przed Prusakami.

Równe dziesięć lat później — czyżby się tego Niemcy spodziewali? — toczono ostatnie boje pod Warszawą o wolność i całość Odrodzonej Polski.

„Posener Tageblatt“ jeszcze dziś **nie zwolnił** swojego kursu antypolskiego i nagwałt chce przyzwyczaić swoich czytelników do nadziei, że **ten kraj, który był „urdeutsch“, nie posiada ani Poznania, ani Bydgoszczy, ani Leszna, ani Chodzieży, lecz Posen, Bromberg, Lissa, Culm, które mogą jeszcze wrócić...**

Wychodzą tu dwa dzienniki niemieckie: **„Pesener Tageblatt“ i „Deutsche Nachrichten“.** Jedna z drugą wojuje. Jedna drugiej zarzuca, że jest pisana w kiepskim języku niemieckim. „Posener Tageblatt“ posunął się tak daleko, że denuncjuje drugą bratnią gazetę, iż jest drukowana **w polskiej drukarni.**

Jedno jest **znamienne** dla obu pism, że którąś tam rocznicę **śmierci Bismarcka** wpominały **cieplej i serdeczniej,** niż **pierwszą rocznicę prezydenta Rzeszy Hindenburga.**

Wylazło szydło z worka!

Hindenburg, w Poznaniu rodzony i mniej agresywny w stosunku do Polaków, jest dla nich mniej wartościowy, niż... Bismarck, który zdaje się być więcej zbliżony do dzisiejszych tendencyj światoburczej niemieckości.

W rocznicę śmierci Hindenburga **niemieckie księgarnie** w Poznaniu uczciły feldmarszałka przez wystawienie w oknach wy-

Zaślubiny karzełków.



Wśród dużego zainteresowania publiczności odbył się w Berlinie ślub pary karzełków — członków trupy artystycznej, występującej w jednym z teatrów.



71)

(Ciąg dalszy).

Lekki szmer i cichy skrzyp uchylonych drzwi, wyrywają Gretę z beznadziejności tej zadumy.

Prostując szybko swą przygiętą, zmęczoną postać, otwiera przymknięte powieki, słyszy z dalszych pokoi gwar wesołych i rozbawionych głosów i nie wie, jak długo tak siedziała. Pięć minut, czy też godzinę?... Jak długo pozwalała, by harpuny zwątpienia szarpały jej duszę?

Mniejsza o to! Pięć minut, czy też godzinę. Mniejsza o to! Maska na twarz. Greto Nielsen! Szybko! Maska na twarz!

O kilka kroków przed nią, w łagodnym półcieniu, płynącym od mlecznej ampli, zawieszonej u sufitu, stoi porucznik Kurt von Hedinger i patrzy na nią z lekkim uśmiechem. W uśmiechu tym jest duża doza życzliwości i serdeczności, ale Greta Nielsen, widząca w młodym oficerze swego wroga z zupełnie innych powodów, niżby ją o tem potrafił objaśnić Edward Mandel, nie doznaje bynajmniej zadowolenia na ów widok.

— A! To pan! — mówi wolnym, znużonym nieco głosem i mimowoli odpowiada uśmiechem na jego uśmiech, choć wolałaby tego nie czynić.

— Czy nie przeszkadzam? — pyta Kurt, a słowa jego drgają i wibrują, jakby ukrytem wzruszeniem.

Von Hedinger jest odważnym mężczyzną. Znany jest jako zdolny do każdego zuchwalstwa, jako pierwszy do najbardziej ryzykownych poczynań, lecz na widok tej dziewczyny ogarnia go zawsze wielka nieśmiałość, a zarazem zmieszanie, które — jak zauważył — potęguje się w miarę, im częściej widuje Gretę. Przypomina sobie naprzykład, że wtedy, gdy jechał z nią ze Szczecina i gdy poznał ją w pociągu, nie był ani trochę onieśmielony jej obecnością i ani przez chwilę nie doznawał uczucia zmieszania.

Greta nie odrazu odpowiada na jego pytanie. Czyni to wrażenie, jakby się namyślała. Wreszcie mówi:

— Pyta pan, czy nie przeszkadza, skoro pan już przeszkodził.

— Przepraszam. Jeżeli tak — odchodzę. Nie chcę przeszkadzać w marzeniach...

— Teraz może już pan zostać — uczyniła ręką komiczny gest rezygnacji. — Nie marzyłam o niczem. Wogóle nigdy nie marzę... Odpoczywałam trochę, zmęczona tańcem i obowiązkami gospodyni.

— Nie marzy pani nigdy? — podszedł nieco bliżej, lecz nie usiadł koło niej, jakby uważał, że stojąc, zyskuje nad nią pewną przewagę. — To źle, że pani nie marzy. Co do mnie, marzę bardzo często...

— O czem?

— O pani...

Ruszyła ramionami.

— Naturalnie, zadając pytanie, wiedziałam, jaką da mi pan odpowiedź...

— Czyż mogła być inna?

— Powie pan może, że wyciągam pana na mówienie mi komplementów, a wcale tak nie jest...

— To nie komplement, to prawda...

— Tem gorzej dla pana.

— Dlaczego?

— Ponieważ prawda rzadko kiedy jest zajmująca, a komplementy mnie nudzą...

— Nic dziwnego. Słyszy ich pani tak wiele..

— Najwięcej od pana.

— Byłbym szczęśliwy, gdyby tak było.

— To znaczy jest pan szczęśliwy, nudząc mnie stale?

Miał nieszczęśliwą minę.

— Greto!...

— Poruczniku von Hedinger! — zmarszczyła brwi. — Pan się zapomina.

— Na litość boską! — przebiegł gabinet i zatrzymał się przed nią. — Niech mi pani wytłumaczy, dlaczego pani jest taka niedobra dla mnie? Dlaczego nie powie pani do mnie „Kurt“, tak samo, jak powiedziała to pani w cukierni Jännera, gdy Patras...

— Chce mi pan popsuć humor do reszty? Poco wspomina mi pan o tem zdarzeniu? Tak, przyznaję. Powiedziałam wtedy do pana w ten sposób.

— Tylko wtedy... Potem nie zrobiła pani tego ani razu...

— Niech pan czeka cierpliwie. Może to jeszcze kiedyś uczynię w podobnej sytuacji...

— Gdyby to ode mnie zależało... — chciał powiedzieć, że stwarzałby kilka razy na dzień podobne sytuacje, ale w porę ugryzł się w język, uprzytomniając sobie, że zajście w cukierni Jännera musiało być dla niej rzetelną przykrością.

Wstała, podeszła do lustra i musnięciem dłoni poprawiła sobie włosy.

— Czy nie sądzi pan — rzekła, obserwując odbicie swej postaci — że nasza nieobecność może zwrócić uwagę?... Wróćmy do towarzystwa.

— Nie! Nie! — zaprotestował — Niech mi pani poświęci jeszcze chwilę. Nie puszczę stąd zresztą pani, póki mnie pani nie wysłucha.

— Poruczniku von Hedinger, pan oszalał!

Przez wyrazistą twarz młodego oficera marynarki przelatywały fale uczuć, których nie starał się opanować.

— Nie! Nie oszalałem, panno Greto... Muszę wreszcie powiedzieć to, o czem chciałem powiedzieć już dawno, a czego nigdy nie miałem sposobności zrobić.

— Dobrą wybrał pan porę. Muszę wracać do gości. — zmarszczyła brwi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stawowych portretu jego. Nie obyło się przytem bez **nowej propagandy:** obok portretu wystawiono **dzieła Hitlera, Rosenberga** i im podobnych wojowników o czystość rasy germańskiej i utwierdzenie wiary neopogańskiej.

Chyba z temi tendencjami nowych wodzów Niemiec Hindenburg najmniej miał wspólnego.

Hindenburg odszedł w krainę wiecznych cieniów — i **odchodzi... w zapomnienie.** Czasy się zmieniają. Przed kilkunastu laty, **po zwycięstwie Hindenburga** pod Tannenbergiem, Niemcy **chcieli uczcić go przemianowaniem Poznania na.., Hindenburg.** A jeszcze dalej marzyli nie o Posen, **ale o Westburgu.**

Józef Lubicz.

Chciał powiesić transparent i wpadł.

Warszawa, 15. 8. (tel. wł.) Wczoraj warszawski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Józefa Janowskiego, rzemieślnika, oskarżonego z 165 art. K. K. o należenie do organizacji, której istnienie i cel nie są władzom wiadome.

Według aktu oskarżenia Janowski usiłował na drutach tramwajowych przy ul. Ludnej zawiesić transparent z jakiemś hasłem antyżydowskiem. Gdy już zarzucił linkę i wciągał transparent, nadeszli dwaj bracia Rzepczakowie, z których jeden ściągnął transparent i wezwał policjanta, a drugi pogonił za uciekającym Janowskim i złapał go.

Janowski odbywa obecnie służbę wojskową i stawił się przed sądem w mundurze. Do winy się nie przyznał, tłumacząc, że zupełnie przypadkowo znalazł się w tem miejscu, gdzie go aresztowano i żadnego transparentu nie zawieszał. Sąd okręgowy nie wziął pod uwagę tych tłumaczeń i skazał Janowskiego na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Tragiczny efekt wyprawy po suche gałęzie.

Poznań. W poniedziałek wydarzył się w Poznaniu tragiczny wypadek. 16-letni chłopiec, **Jan Andrzejewski** wszedł na drzewo celem zerwania suchych gałęzi. W pewnym momencie gałąź się ułamała, a chłopiec runął na przewody wysokiego napięcia i porażony prądem zmarł na miejscu.

Z KRAJU.

Śmierć pod kołami pociągu. Na stacji kolejowej Bystra-Wilkowice (pow. Biała) usiłował wskoczyć do przejeżdżającego pociągu. Józef Babiński, emerytowany sędzia z Żywca. Babiński skoczył tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

Do Berezy Kartuskiej. W Łucku zostali aresztowani i przewiezieni do Berezy Kartuskiej dwaj kierownicy ukraińskich placówek handlowych: Jan Włodzimierz Macek, dyrektor „Narodni Torhowli" i Jan Klosa, kierownik spółdzielni „Masłosojuz" w Łucku — za antypaństwową działalność.

Dwa lata więzienia za obrazę uczuć narodu polskiego. Przed sądem okręgowym w Białymstoku stanął w tych dniach Józef Popławski, rolnik, oskarżony o obrazę uczuć narodu polskiego w okresie pogrzebu marszałka Piłsudskiego. Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Popławskiego na dwa lata więzienia.

Samobójstwo w więzieniu. W więzieniu karno-śledczem w Stanisławowie powiesił się na ręczniku umocowanym do kraty więziennej, Roman Zastawiecki, sprawca napadu rabunkowego na asesora P. K. P. Jeżołowicza z Bydgoszczy.

Schwytany przemyt. Śląska straż graniczna w wyniku przeprowadzonych dochodzeń wykryła w wagonie pocztowym międzynarodowego pociągu kursującego na linji Berlin—Bukareszt, specjalnie urządzone skrytki, w których przechowywano przemyt. Podczas rewizji na stacji kolejowej we Lwowie funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej znaleźli w skrytce wagonu 20½ kg maszynek do ostrzenia ołówków pochodzenia niemieckiego. Osoby podejrzane o przemyt pociągnięte zostały do odpowiedzialności.

Junak wypadł z pociągu. Na stacji kolejowej w Biadolinach wypadł z pociągu niejaki Józef Hawrylczuk, należący do obozu junaków. Hawrylczuk jechał z Krakowa pociągiem krynickim. Doznał on silnego wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Proch w piecu chlebowym. We wsi Tiutkiewicze, pow. rówieńskiego, w domu Piotra Mielniczuka nastąpił w piecu chlebowym wybuch większej ilości prochu, który zabił samego Mielniczuka. Mielniczuk znalazł na łące kilkanascie ostrych nabojów, pozostałych tam po manewrach wojskowych. Proch wysypywany z nabojów Mielniczuk włożył do pieca, co spowodowało wybuch.

Zamrożenie ogromnych kapitałów polskich w Niemczech.

Niemcy wywożą z Polski złote bez ograniczenia.

Warszawa, (tel. wł.). Organizacje gospodarcze opracowały memorjał do ministerstwa w sprawie **odzyskania miljonowych należności obywateli polskich, zamrożonych w Rzeszy Niemieckiej** wskutek ograniczeń dewizowych. Memorjał ten jest szczególnie aktualny z uwagi na podjęte ostatnio rokowania gospodarcze polsko-niemieckie. W memorjale tym zabiegają związki o uniemożliwienie obywatelom polskim, którzy są właścicielami nieruchomości na terenie Rzeszy, wywożenia sum inkasowanych z tytułu komornego i dzierżawy budynków. Według sporządzonych obliczeń, uwięzione wskutek ograniczeń walutowych kwoty, należne naszym obywatelom, sięgają cyfry **15.000.000 złotych.** Zainteresowani podnoszą, iż obywatele niemieccy, którzy są właścicielami nieruchomości w Polsce, wywożą bez przeszkód sumy, wielokrotnie przewyższające należności Polaków.

Opozycja litewska podnosi głowę.

Niezwykłe zajście na kongresie Litwinów z zagranicy.

Berlin, 15. 8. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że **zaraz po otwarciu kongresu Litwinów z zagranicy, po przemówieniu prezydenta Smetony doszło do nieprzewidzianego incydentu.** Na trybunę wszedł mianowicie przywódca opozycji, b. prezydent republiki Stulginskis, który powitał zebranych jako oficjalny przewodniczący rozwiązanego w r. 1927 parlamentu litewskiego. Następnie zabrał głos przedstawiciel socjalistów Szlezewiczjus, który był ostatnim parlamentarnym premjerem, obalonym przez obecny rząd. **Zaatakował on ostro stronnictwo, będące obecnie u władzy.** To samo uczynili przedstawiciele partji socjal-demokratycznej oraz jeden z redaktorów prasy opozycyjnej. Mówcy ci **nawoływali kongres, by zajął się sprawami polityki wewnętrznej i zażądał uwolnienia więźniów politycznych.**

Niespodziewane te wystąpienia wywołały wśród organizatorów **poważną konsternację.**

Sjoniści ogłosili bojkot wyborów.

Czy żydostwo pójdzie za nimi, nie wiadomo.

Warszawa, (tel. wł.). Plenum centralnego komitetu organizacji sjonistycznej w Polsce po zaciętej dyskusji nad stosunkiem do wyborów sejmowych w rezultacie przyjęło uchwałę treści następującej:

Zważywszy, że nowa konstytucja, znosząc zasadę proporcjonalności wyborów uszczupla liczebność żydowskiej reprezentacji parlamentarnej do minimum, nie pozostającego w żadnym stosunku do odsetki uldności żydowskiej w państwie, że nowa ordyncaja wyborcza wprowadziła system nominowania kandydatów przez t. zw. kolegja, ograniczając tem samem wydatnie prawo ogółu obywateli do swobodnego wybierania kandydata, że wreszcie skład tych kolegjów, nie odzwierciedlających faktycznego układu sił w społeczeństwie wogóle, a w społeczeństwie żydowskiem w szczególności uniemożliwia wystawienie kandydatów, reprezentujących niezależną narodową myśl polityczną żydostwa polskiego — C. K. organizacji sjonistycznej w Polsce nie widzi ani potrzeby ani możności brania udziału w nadchodzącej akcji wyborczej.

Nowy kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 15. 8. (PAT) Słynny senator Huey Long (ze stanu Luizjana) postanowił **wysunąć swoją kandydaturę z ramienia stronnictwa demokratycznego na prezydenta Stanów Zjednoczonych** w wyborach, które odbędą się w 1936 r. Huey Long występuje przeciw prezydentowi Rooseveltowi, chociaż **formalnie należą obaj do tego samego stronnictwa.**

Niepoczytalny pułkownik zabójca generała japońskiego.

Tokio, 15. 8. (PAT) Ogłoszono, iż **mordercą gen. Nagata jest ppułkownik Saburo-Aizawa,** który był wykładowcą w szkole wojskowej na wyspie Formoza aż do chwili masowych przesunięć w armji, ogłoszonych dnia 1 sierpnia.

Ppułk. Saburo-Aizawa jest to **fanatyk reakcji i wykazuje objawy niepoczytalności.** Stanie on przed sądem wojennym.

Wielki pożar magazynu żywnościowego.

Berlin, 15. 8. (PAT)) W Landau (Palatynat) olbrzymi **pożar zniszczył doszczętnie 5-piętrowy magazyn z artykułami żywnościowemi.** Pastwą płomieni padły wielkie zapasy ryżu, cukru i oliwy. Szkody wynoszą około 200 tys. marek. Ogień wybuchł w palarni kawy, skąd przeniósł się na rezerwoary z oliwą, gdzie nastąpiła eksplozja.

Burza porwała łódź z rybakami.

Madryt, 15. 8. (PAT) W San Sebastian de Travia (w Asturji) fala **porwała łódź z 12 rybakami i rzuciła ją o cementowy mur,** znajdujący się w budowie. Łódź zatonęła, 7 ludzi uratowano, pozostali utonęli.

Świadectwa niezamożności wystawiać mogą wyłącznie gminy

Warszawa, (tel. wł.). W izbie cywilnej Sądu Najwyższego rozpatrywana była zasadnicza kwestja, dotycząca prawa wystawiania świadectw niezamożności, celem uzyskania zwolnienia od opłat sądowych. W konkretnym wypadku powodowie wystąpili z żądaniem przyznania im prawa ubogich na podstawie zaświadczenia Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Łucku. Sąd Najwyższy orzekł, że gminy wyznaniowe nie są władzami, uprawnionemi w myśl kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów o kosztach sądowych do wystawienia takich zaświadczeń. Prawo udzielania świadectw ubóstwa przysługuje wyłącznie gminom jako jednostkom administracyjnym i władzom administracji ogólnej.

Wizytacja harcerskich kursów instruktorskich.

Warszawa, (tel. wł.). Dyrektor departamentu ogólnego w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. A. Kawałkowski dokonał w dniu 10 i 11 bm. wizytacji kursów instruktorskich i obozów harcerskich w Wiśle, Buczu, Brennej i Jesionkach na Śląsku Cieszyńskim.

Drobne wiadomości.

— **W czasie wycieczki** na Monte Rosa (Alpy włoskie) spadli do przepaści i ponieśli śmierć trzej Hiszpanie, jeden ksiądz i dwaj seminarzyści. Ciała zabitych znaleźli przewodnicy włoscy.

— **W okolicy Schwäbisch-Hall zanotowano** kilka wypadków choroby Heine-Medina u dzieci.

— **Włoski minister oświaty** zarządził budowę nowych 1200 szkół powszechnych na rok szkolny 1933-36.

— **Flota turecka** odbędzie w najbliższym czasie manewry na morzu Marmara. W manewrach weźmie udział 12 okrętów wojennych i łodzi podwodnych.

— **Do portów tureckich ma przybyć wkrótce** z wizytą flota grecka.

— **W szale zazdrości.** W miejscowości Shutford w Anglji w szale zazdrości miejscowy obywatel wystrzałami strzelby ranił śmiertelnie żonę swoją, jej siostrę oraz towarzyszącą im osobę, poczem popełnił samobójstwo.

— **Samolot, strażujący wybrzeże w Bostonie,** w odległości 250 km od brzegu wyłowił z morza człowieka, który w chwili nagłego ataku szału wyskoczył z łodzi rybackiej i od kilku godzin walczył z falami.

— **W okolicach Pragi autobus wpadł na oddział maszerujących sokołów i legjonistów,** którzy brali udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Cztery osoby zostały zabite na miejscu, kilka jest rannych.

— **W Jersey City doszło do krwawego starcia pomiędzy murzynami a Włochami.** Pięć osób zostało ciężko rannych. Policja, zmuszona do interwencji, rzucała w tłum bomby, wypełnione gazem łzawiącym.

— **Nieznani sprawcy ograbili skarbiec katedry w Pampelunie** (Hiszpanja) i zbiegli przez granicę francuską. Wartość zrabowanych klejnotów wynosi przeszło miljon pesetów.

— **Pogłoski o rozruchach w Sjamie są bezpodstawne.** W stolicy panuje całkowity spokój.

— **Więźniowie** w więzieniu w Tapachula (Meksyk) zbuntowali się w ubiegłą niedzielę. Zamordowali oni naczelnika więzienia, a także kilku strażaków i zbiegli wszyscy w góry.

Niezwykłe wydarzenie pod Siedlcami.

Cudowne objawienie Matki Boskiej.

Wielka pielgrzymka wiernych na miejsce cudu.

Cała okolica wstrząśnięta jest wieścią o **cudownem objawieniu Matki Boskiej,** jakie nastąpiło we wsi Przygoda, położonej między Sokołowem, a Siedlcami.

Wielotysięczne tłumy wiernych pielgrzymują na miejsce objawienia w oczekiwaniu nowych cudów.

Szczegóły tego nadzwyczajnego wypadku przedstawiają się w sposób następujący:

Dwunastoletnia Helena Parafina i 13-letnia Marja Dmowska, pasły krowy w polu. W pewnej chwili pastuszki wróciły na wieś z płaczem, opowiadając, że **objawiła im się Matka Boska, mówiąc im, iż w tem miejscu wydarzy się nieszczęście i pouczając, aby dzieci codziennie o godzinie dziewiątej przychodziły się pomodlić na to miejsce.**

Charakterystycznem jest to, że w tym samym dniu. znaleziono w tem miejscu sadownika, żyda Lejba Orzecha ze wsi Suchażebra **nieprzytomnego** a po ocuceniu go, Orzech oświadczył, że **objawiła mu się Matka Boska, każąc mu iść do domu, bo Ona już będzie pilnować za niego.**

Na wiadomość o tym fakcie — wielkie tłumy wiernych poczęły napływać na miejsce cudownego objawienia, zanosząc modły i prosząc o dalsze cuda.

Władze kościelne wydelegowały przedstawiciela swego, który szczegółowo badał wszystkich świadków cudownego objawienia, a szczególniej żyda Lejbę Orzecha.

Ludność okoliczna domaga się uwiecznienia cudu przez wystawienie w tem miejscu posągów i wybudowanie kapliczki.

Dlaczego Lewaniewski wrócił?

Nieudany lot nad biegunem północnym.

Powody natury technicznej. — Próba przelotu nad biegunem północnym będzie powtórzona. — Jakiej konstrukcji był aparat? — Co Lewaniewski wziął ze sobą?

Powrót Lewaniewskiego z drogi ponad biegunem północnym do Ameryki wywołał w Związku Sowietów **pewne niezadowolenie,** że nie udało mu się dokonać zamierzonego dzieła, ale **nie rozczarowanie w związku z samym planem lotu.** Przyczyna powrotu Lewaniewskiego była **natury technicznej:** szybkie ubywanie oleju, niezbędnego do smarowania motoru. Sprawę tę bada się dokładnie. W społeczeństwie i sferach lotniczych panuje przekonanie, że Lewaniewski nie porzuci myśli przelotu nad biegunem północnym i że uda się ponownie w drogę po usunięciu przyczyn, które zmusiły go do powrotu.

Pierwszy lot Lewaniewskiego planowany był w następujący sposób: Moskwa — nad biegun północny po 38-ym południku (3.789 kilometrów) i od bieguna północnego po 122-im południku do San Francisco (5.816 km) — razem prawie **9.605 km.** Trasa ta została podzielona na 9 schematycznych części, z których pierwsza, obejmująca 893 km., prowadziła z Moskwy do miasta Oniegi nad morzem Białem. Samolot leciał coprawda na tym odcinku nad lądem, ale im dalej na północ, tem kraj stawał się coraz mniej zaludniony, a od rzeki Mołogi do wybrzeża morza Białego kraina obfituje w trzęsawiska, płaszczyzny leśne i jeziora, z których większa część nie jest nawet oznaczona na mapie.

Drugi etap z Oniegi do wybrzeży morza Barentsa na półwyspie Koli liczy 515 kilometrów. W tej części lotu samolot musi 131 kilometrów lecieć częściowo nad morzem Barentsa. Od wybrzeży do wyspy Wiktorja wzdłuż 80-go południka trasa wynosi **1.289 km.** Ta część morza pod wpływem odgałęzienia Golfsztromu jest zawsze bez lodu i w zimie i w lecie. Na wyspie Wiktorja, leżącej między Szpicbergiem i Ziemią Franciszka Józefa, niema osiedli ludzkich. Właśnie do tych okolic przed lotem Lewaniewskiego wysłano łamacz lodów „Sadko".

Czwarta i piąta część lotu (2568 km.) prowadzi nad Północnym Oceanem Lodowatym. Tu miał Lewaniewski lecieć nad trwałemi, wieloletniemi lodami. Szósty etap lotu to trasa od wyspy Patricka do przylądka Pears-Point na północnych wybrzeżach Kanady (769 km.). Dopiero siódma część lotu odbyć się ma nad krainami zaludnionemi. Im dalej na południe, tem więcej lasów i kraj staje się bardziej zaludniony.

Ósma część lotu od rzeki Peace do miasta Seattle wynosi 921 km. Jest to teren górzysty, gdzie samolot musi lecieć nad Skalistemi Górami. Na tym odcinku, na 54-ym równoleżniku, znajduje się linja kolejowa Canadian-Pacific-Railway.

Wreszcie dziewiąty etap drogi to trasa Seattle — San Francisco (1.113 km.). Aeroplan leci już nad Stanami Zjednoczonemi. Jest to najprzyjemniejsza część drogi, ponieważ spotyka się dużo aerodromów amerykańskich, latarni lotniczych itd.

Lewaniewski przeleciał mniej więcej **dziesiątą część całej drogi.** Największych trudności spodziewano się w czwartej i piątej części lotu. Dla pokonania tych trudności konieczny był techniczny stan samolotu bez zarzutu. Ze względu na to, że Lewaniewski skonstatował pewne braki, postanowił lot przerwać, rozumiejąc dobrze, że poważne, naukowe cele lotu dyktują konieczność rozwagi.

Samolot Lewaniewskiego był jednopłatowcem, zbudowanym z metalu. Twórcą samolotu jest znany konstruktor sowiecki inż. A. N. Tupolew. Samolot Lewaniewskiego był 25-ym samolotem konstrukcji Tupolewa, dlatego też na skrzydłach widniał znak: „Ant.-25". Motor o sile 950 HP typu „M-34" porusza trójdzielnem śmigłem. Wszystko wyrobu rosyjskiego.

Ciekawe, co wziął ze sobą Lewaniewski na trzydniowy lot: **kilka pieczonych kurcząt, chleb z masłem, suchary i owoce.** W specjalnie konstruowanych termosach znajdowała się gorąca herbata z sokiem jagodowym. Termosy badano przed lotem i okazało się, że **na trzeci dzień herbata była jeszcze gorąca.** Zapasy Lewaniewskiego uzupełniało jeszcze **15 tabliczek czekolady,** w specjalny sposób wyrobionej, zawierającej orzechy Kola, które, jak wiadomo doskonale działają na wskrzepienie nerwów.

Nie zapomniano również o możliwości lądowania w Arktyce — w samolocie znajdowały się konserwy i inne suche produkty żywnościowe, obliczone na trzy miesiące.

„Żelazna rezerwa" pozostanie do następnego lotu Lewaniewskiego z Moskwy do San Francisca, który znów będzie miał punkt wyjścia w Moskwie.

Potworny morderca ś. p. porucznika Skowrońskiego

stanie wkrótce przed sądem w Tczewie.

Tczew. W dniu 18 lipca br. około godz. 24 przy ul. Sobieskiego w Tczewie zamordowany został dowódca kompanji c. k. m. 2 bataljonu strzelców śp. porucznik Aleksander Skowroński.

Potworny ten mord miał następujący przebieg: Krytycznej nocy wraz z niej. Edmundem Dziewiątkowskim ul. Sobieskiego powracał do domu z ćwiczeń orkiestry mandolinistów w K. P. W. podpity 24-letni ślusarz Jan Wróbel. Przed domem nr. 13 nastąpiło rozstanie się obu kolegów, przyczem Dziewiątkowski udał się do swego mieszkania, zaś Wróbel oparł się o przydrożne drzewo pod domem nr. 12. W tym właśnie czasie od strony ul. Gdańskiej powracał do domu ubrany w cywilne ubranie śp. por. Skowroński.

Wróbel pod adresem przechodzącego oficera krzyknął: **„du komm mal her"** (ty chodź no tu), a następnie po polsku krzyknął „stój". Gdy na słowa te por. Skowroński nie reagował, pijany Wróbel rzucił się za oddalającym w kierunku ul. Sobieskiego oficerem i chwycił go za ramię ze słowami: „jak Ty nie chcesz stać, to ja Ciebie zatrzymam".

Rozwścieczony „brakiem posłuchu" Wróbel, dopadłszy por. Skowrońskiego (który miał w kieszeni nabity rewolwer), uderzył go okutą mandoliną tak, iż por. Skowroński zalany krwią padł na jezdnię. Wówczas awanturnik dopadł swej ofiary, sam klękając przy bezwładnych zwłokach i w bestjalski sposób w dalszym ciągu na klęczkach począł mandoliną zadawać swej ofierze straszne ciosy w twarz.

Jak wykazała sekcja zwłok, zamordowany otrzymał tępem narzędziem straszliwy cios w lewy policzek, wskutek którego doznał pęknięcia szczęki górnej i dolnej oraz podstawy czaszki i potylicy dogłownej wewnętrznej, co spowodowało wylew krwi do jamy czaszki i natychmiastową śmierć.

Po dokonaniu tego bestjalskiego mordu Wróbel pijackim krokiem udał się na drugą stronę jezdni, gdzie zupełnie wyczerpany z sił położył się na plac nowej budowli. Tam też wkrótce potem został przez policję ujęty.

Jak się dowiadujemy, rozprawa tego potwornego mordercy ma się odbyć w gmachu sądu grodzkiego w Tczewie już w dniu 23 bm. o godz. 9 rano. Sądzić będzie trzyosobowy skład sądu okręgowego w Chojnicach, wydział zamiejscowy w Starogardzie. Skład sędziowski tworzyć będą najprawdopodobniej przewodniczący: prezes s. o. dr. Jodłowski, wotanci: s. o. Wasilkowski ze Starogardu i sędzia grodzki Bąkowski z Tczewa. Oskarżać będzie znany z Bydgoszczy prokurator s. o. Dietrich. Obronę wnosi mec. Gryning z Tczewa.

Ponieważ rozprawa ta budzi wśród tutejszego społeczeństwa olbrzymie zainteresowanie, zamieścimy obszerne sprawozdanie z jej przebiegu. Zbrodniarzowi grozi kara nie krótsza od 5 lat do kary śmierci włącznie.

Oszustka w roli adwokatki.

Smutny koniec królowej piękności.

Jak doniosły depesze, w szpitalu paryskim zmarła po krótkiej chorobie 28-letnia Gizela Chantale, była królowa piękności, która pod przybranem nazwiskiem pani Mireille Laforge dopuściła się wielkich oszustw.

O pochodzeniu zmarłej kobiety nie wie nikt, poza jej najbliższem otoczeniem. Mireille Laforge z całem zamiłowaniem głosiła, jakoby przyszła na świat jako nieślubna córka pewnego markiza i znanej aktorki. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że jako dziecko umieszczono ją w pierwszorzędnym zakładzie wychowawczym, gdzie przebywała aż do czasu uzyskania samodzielności, która umożliwiła dziewczynie dalszą karjerę.

KRÓLOWA PARYŻA.

W r. 1929 wypłynęła Gizela Chantale na Riwierze, w Nicei, Cannes i Deauville. Wszędzie podobała się ogromnie, dzięki swej nadzwyczajnej urodzie i krasie. Syn najbogatszego bankiera paryskiego był jej stałym towarzyszem w kasynie gry i najmodniejszych lokalach tanecznych, które oboje odwiedzali. W kilka miesięcy później wybrano ją oficjalnie **królową piękności Paryża** i w tym charakterze dostała się ona w wir życia eleganckiego świata. Niebawem została **właścicielką wspaniale urządzonej willi,** którą otrzymała w upominku od jednego z brazylijskich „królów kawy".

NIESZCZĘŚLIWA MIŁOŚĆ.

Fatalny los chciał, że Gizela Chantale zakochała się w pewnym młodym lekarzu paryskim. Była to jej nieszczęśliwa miłość od pierwszego wejrzenia. Lekarz był już żonaty i dotychczasowa triumfatorka po raz pierwszy w swem życiu doznała niepowodzenia w miłości. Rozgoryczona chwyciła za rewolwer i usiłowała popełnić samobójstwo. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala, gdzie przebywała przez 8 miesięcy.

UNIWERSYTET W WIĘZIENIU.

Gdy opuściła łoże boleści i wracała do domu, zastała drzwi swego mieszkania zamknięte. Brazylijski „król kawy" nie chciał już więcej na nią nawet spojrzeć. Inni dawni przyjaciele również się od niej odwrócili.

Od tego momentu Gizela Chantale poczęła prowadzić **żywot hochsztaplerki.** Najpierw udało się jej podrobić weksle dwóch Amerykanów i zdobyć ogromne sumy pieniężne, dzięki którym przez **kilka miesięcy była miljonerką,** a gdy grunt francuski począł się jej palić pod nogami, usiłowała nawet uciec do Południowej Ameryki. Schwytano ją jednak w porcie tuż przed odjazdem okrętu. Niebawem na dłuższy czas osadzono ją w celi więzienia dla kobiet. Gizela Chantale nie zmarnowała tam ani minuty i przez ten okres pobytu w więzieniu **studjowała prawo.** Miała bowiem zgóry ustalony plan na przyszłość.

OCZAROWANI SĘDZIOWIE.

Skoro tylko Gizela znalazła się na wolności, pojechała do Nicei i tam pod nazwiskiem pani Mireille Laforge **otworzyła sobie kancelarję adwokacką.** Dzięki swej cudownej urodzie, powodzenie miała nadzwyczajne. Wszyscy sędziowie byli wprost olśnieni jej widokiem i starali się o jej względy. Skutek był ten, że do kancelarji pięknej adwokatki stale **garnęły się tłumy klientów,** z pośród których niejeden płacił każdą cenę, byle go pani mecenas osobiście w sądzie zastąpić chciała.

Aż dopiero pewnego dnia w hollu hotelowym pewien wielki jubiler paryski zwrócił baczniejszą uwagę na śliczną adwokatkę. Przypatrzył się jej bliżej i ku swemu zdumieniu stwierdził, że jest ona **uderzająco podobna do pewnej rafinowanej oszustki,** która przed dwoma laty wyłudziła od niego wspaniałą bransoletę i kosztownego węża.

Wiadomość, że piękna pani jest adwokatką, nie uspokoiła jubilera, który prywatnym detektywom powierzył ustalenie prawdziwego nazwiska i charakteru „adwokatki". Skutek był ten, że w wyniku tych badań **skończyła Gizela Chantale swą karjerę adwokacką i powędrowała znowu do więzienia.**

PAŁAC ZA 20 FRANKÓW.

Po odbyciu kary — mając ledwie 20 franków w kieszeni — przedstawiwszy się jako markiza Latour, kupiła pałac na kredyt. Gdy oszustwo wyszło na jaw, uciekła zagranicę. — Ostatnio była gwiazdą scen rewjowych i dzięki swym nieprzeciętnym zdolnościom miała otwartą drogę do świetnej artystycznej karjery.

Śmierć położyła kres aspiracjom b. królowej piękności, którą wykoleiła nieodwzajemniona miłość.

Meduzy w zatoce.

Niezwykle korzystna zmiana aury na wybrzeżu polskiem, przeplatana obecnie dniami upalnemi, spowodowała masowe pojawienie się meduz u brzegów półwyspu helskiego, wzdłuż Kępy Swarzewskiej i Puckiej. Meduzy należą do gatunku chełbi modrej, rozmiarami dochodzą do wielkości talerzy lub spodków. Galaretowate ich ciało mieni się prześlicznym kolorem różowym, lub jasno-fioletowym. Miejscami na brzeg zwłaszcza pod Swarzewem morze wyrzuca ich po kilkaset sztuk, gdzie natychmiast giną, lub stają się łupem mew i kaczek.

Sztuczne serce.

Angielski profesor dr. Gibbs, rektor uniwersytetu w Standfordzie, wynalazł sztuczne serce. Wynalazek swój doświadczył ten uczony z powodzeniem na kotach i psach, przyczem stwierdzono całkiem prawidłowe krążenie krwi u zwierząt „wskrzeszonych" do życia. Sztuczne serce jest spreparowane z mosiądzu i wykonuje swą pracę za pomocą ciśnienia wody.

Okapi w londyńskim ogrodzie.



Najnowszą zdobyczą londyńskiego ogrodu zoologicznego jest niezwykły okaz zwierzęcia, zwanego Okapi, który król belgijski ofiarował księciu Walji. Okapi pochodzi z Konga i jest ogromną rzadkością, a jego istnienie zostało odkryte dopiero w r. 1901.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA wyświetla **„Kwiaciarka z Prateru"** z Rosi Barony i **„Sklep z porcelaną"** kolorówka.

CZARODZIEJKA wyświetla **„Dwie sieroty"** osnute na tle powieści pod tymże tytułem.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków **tel. 12-40 i 22-12.**

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. **11**, po południu do godz. **18.**

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Bibljoteka publiczna w willi „Tusia" czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty. Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Przyjazd s. s. „Pułaski". Dnia 14. bm. przybył z Nowego Jorku do Gdyni polski statek transatiantycki „Pułaski" przywożąc na swym pokładzie 322 pasażerów oraz 484 tonn drobnicy i 98 worków poczty. Statkiem tym przybyło kilka delegacyj emigrantów z dawnych dzielnic pruskich, wioząc w urnach ziemię z 48 stanów północnej Ameryki. Pochodzenie tej ziemi potwierdzili w specjalnych dokumentach dołączonych do urn odnośni gubernatorowie stanów.

Zabawa dla dzieci na wystawie w Gdyni. Dyrekcja wystawy przemysłowo-rzemieślniczej w Gdyni pozyskała p. Zofję Molińską, artystkę dramatyczną teatru „Reduta" na jedno przedstawienie — zabawę dla dzieci. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, 18. bm. o godz. 15,30 na estradzie wystawowej. Odegrane będą: **„Lalki", „Taniec kwiatów" i „Taniec marynarski".**

Podhalanie w Gdyni. Dnia 15. bm. przyjechała do Gdyni wycieczka górali z Zakopanego w ilości około 650 osób. Przyjęciem wycieczki w Gdyni zajął się Komisarjat Rządu, wyżywienie zorganizowała w obozie etapu emigracyjnego intendentura D. O. K. 8. Uczestnicy wycieczki w swych barwnych strojach regionalnych przemaszerowali przez miasto.

Obrzydliwe targi i szacherki.

Zdawałoby się, że po narzuceniu bezwzględnej majoryzacji nowej ordynacji wyborczej, po zagrodzeniu możliwości bezpośredniego udziału w akcie wyborczym szerokich mas społecznych, po cofnięciu się do zarzuconego jeszcze z końcem ubiegłego stulecia w Austrji systemu wyborczego t. zw. kurjalnego i pośredniego, sanacja bodaj między sobą będzie zgodną przy podziale mandatów i synekur.

W Gdyni **abstynencja stronnictw opozycyjnych** przy wyborze delegatów, oraz usunięcie od jakiejkolwiek kontroli aktu wyborczego przez nie należących do obozu sanacyjnego wyborców choćby to byli nawet rzeczowo do rządu ustosunkowani ludzie, **oddała całą akcję wyborczą niepodzielnie w ręce menerów B. B. W. R.**

W skład kolegjum wyborczego nie wszedł ani jeden przedstawiciel innej orjentacji politycznej, jak również **w skład komisyj wyborczych powołano wyłącznie trabantów tego obozu.** Sądzićby zatem należało, że wybory kandydatów odbędą się w kolegjach wyborczych, bez żadnych narzucań. Tymczasem — jak się dowiadujemy — odbywały się tam **wstrętne intrygi i targi.**

Przed kilku dniami dokonano już wyborów w Gdyni 4 kandydatów na posłów, z których dwaj pierwsi, a zwłaszcza pierwszy kandydat **inż. Miecz. Michalski,** miał wszelkie szanse pozyskania głosów nawet nienależących do obozu sanacyjnego wyborców, gdyż jest on człowiekiem znanym ze swej prawości, ideowości i śmiałości w wypowiadaniu swoich zapatrywań. Należy on bez zastrzeżeń do obozu Piłsudczyków, lecz miał niejednokrotne zastrzeżenia do metod sanacyjnych. Jest to człowiek który stawia wyżej zasady niż posady i dlatego **nie znalazł on łaski** w oczach tutejszego prezydjum B. B. W. R. które wysuwało rozmaitych kandydatów o wybitnej orjentacji kapitalistycznej. Ponieważ ci kandydaci nie uzyskali potrzebnej ilości głosów w kolegjum wyborczem, przeto usiłowano pozyskać zgodę **b. ministra Kwiatkowskiego** na kandydata okręgu gdyńskiego, aby kosztem tego autorytetu utracić wybranego wolą wielkiej większości elektorów kandydata. Niestety i ten zabieg spalił na panewce, gdy p. **min. Kwiatkowski odmówił przyjęcia mandatu.** Ponieważ zaś inny kandydat nie miałby poważniejszych szans pozyskania potrzebnej ilości głosów, nawet w samem kolegjum, przeto wywarto nacisk na p. Michalskiego, aby zrzekł się swej kandydatury na posła **gen. Zarzyckiego, b. ministra P. i H.**

Nie wątpimy, że gdyby wiedział p. gen. Zarzycki jakiemi sposobami wysunięta została jego kandydatura, to by z pewnością za ten zaszczyt podziękował.

Dla tych zaś, którzy mieli jeszcze jakieś złudzenia co do celów nowej ordynacji wyborczej, i nie chcieli zrozumieć stanowczej opozycji nietylko przedstawicieli wszystkich ugrupowań nienależących do sanacji, ale nawet lewicy sanacyjnej, staje się obecnie jasne jakiemu celowi miało służyć ograniczenie prawa ustalania listy kandydatów do szczupłej liczby delegatów, na których wybór miały wpływ czynniki oligarchji. Takie prawie że nominowane kolegja wyborcze nie mogły mieć zupełnej swobody ustalania listy kandydatów, skoro wystarczało wywarcie presji na wybranego kandydata, aby się zrzekł swej kandydatury, jakkolwiek był **ideowym Piłsudczykiem** dlatego tylko, bo karjerowicze kierujący akcją wyborczą zapragnęli bez wyborów zapewnić kandydaturę manekinom, któremi będą sami dyrygować.

Trudno się potem dziwić, że **nawet zupełnie** lojalny odłam społeczeństwa ogarnia obrzydzenie do tego rodzaju metod wyborczych i wolą się raczej **powstrzymać od wyborów,** aniżeli być statystami w tej komedji.

Żydki gdyńskie kłócą się między sobą.

Z każdym rokiem liczba napływających do Gdyni żydów zwiększa się. Z początku przybywali przeważnie tylko żydzi kulturalni o europejskim wyglądzie i obyczajach. Założyli oni wkrótce organizację wyznaniową, na której czele stanęli dwaj żydzi z akademickiem wykształceniem, którzy znając mentalność miejscowej ludności, nie manifestowali zbytnio swej odrębności rasowej i religijnej.

Niestety w ostatnich dwóch latach napłynęło do Gdyni mnóstwo żydów ortodoksyjnych czyli t. zw. żydów wschodnich względnie „litwaków", którzy z uporem manifestują w sposób prowokujący ludność miejscową swoją rasową odmienność i dzikie obyczaje rytualne, czemu przeciwstawiają się żydzi kulturalni. Między innemi barbarzyńskiemi obyczajami pragną oni w Gdyni przeszczepić i zdobyć oficjalne uprawnienie dla dokonywania t. zw. rytualnego uboju zwierząt i ptactwa.

Jest to niesłychanie barbarzyński sposób uboju zwierząt, który dzięki energicznemu sprzeciwu władz zaniechany być musiał przez żydów we wszystkich krajach cywilizowanych, a utrzymał się tylko jeszcze w Polsce i to wyłącznie w dawnych dzielnicach zaboru rosyjskiego i austrjackiego oraz w krajach wschodu.

Otóż ci „litwacy" pragnęliby obecnie rozszerzyć swe dzikie obyczaje także i na Gdynię, a napotkawszy na zdecydowany opór ze strony swych umiarkowanych i kulturalnych współwyznawców, wstydzących się tych dzikich obyczajów, podjęli przeciwko nim dziką kampanję, szkalując ich w rozrzucanych ulotkach i usiłując zmusić ich do ustąpienia z czołowych stanowisk Gminy Żydowskiej.

Jednem z najważniejszych żądań „litwaków" jest zbudowanie osobnej ubikacji dla rytualnego uboju.

Żądanie to spotka się jednak nietylko ze sprzeciwem kulturalnych żydów, lecz bardzo energiczne i stanowcze veto przeciwko temu barbarzyństwu założy tutejsze Tow. Opieki nad zwierzętami.

Niechaj żydkowie, którym tu w Gdyni jest niewygodnie, bo nie pozwala im się na rozsadnictwo ciemnoty, barbarzyństwa i demoralizacji, urządzą sobie swój według wzorów wschodnich wymarzony raj, kiedy przeniosą się do Palestyny. Nikt za nimi płakać nie będzie. Polska zaś musi pozostać krajem kultury zachodniej, a przedewszystkiem nie pozwoli zaniechluić jedynego miasta portowego i reprezentacyjnego.

Święto saperów w Poznaniu.

Poznań, 14. 8. 7 bataljon saperów w Poznaniu święcił dziś piętnastolecie swego istnienia. Uroczystości, których rozmiary ze względu na niedawno zakończoną żałobę po Marszałku Piłsudskim, były skromne, rozpoczęły się we wtorek apelem poległych. Dzisiaj odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, poczem odbyła się defilada.

Groźna katastrofa autobusowa pod Żninem.

Poznań. We wtorek przed południem wydarzyła się w **Podgórzynie pow. żnińskiego** poważna katastrofa autobusowa. Szofer autobusu, kursującego na linji **Gniezno-Żnin,** chcąc wyminąć pojazd konny, przy którym spłoszył się koń, skręcił nagle w bok, wskutek czego **autobus wywrócił się. W następstwie katastrofy 14 osób uległo kontuzjom, w tem 4 osoby są ciężko poranione.**

4 tysiące więźniów na ulicach w czasie pożaru więzienia.

Jokohama, 15. 8. (PAT) Mieszkańcy Jokohamy przeżyli noc pełną obaw, gdyż **4.000 więźniów wybiegło na ulicę wobec pożaru w gmachu więziennym.** Ogień zniszczył całkowicie warsztaty więzienia. Wspólnemi siłami policji i straży więziennej udało się uspokoić więźniów i odprowadzić ich do więzienia.

Narady francusko-angielskie o zatargu włosko-abisyńskim otoczone największą tajemnicą.

Paryż, 16. 8. (PAT.) W środę rozpoczęły się rozmowy francusko-angielskie, które stanowić mają **wstęp do trójkonferencji angielsko-włosko-francuskiej.** Minister Eden w Towarzystwie stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Roberta Vansittarta przybył w środę przed południem na Quai d'Orsay, gdzie odbył **konferencję z premjerem Lavalem.** Rozmowa trwała przeszło godzinę. Po zakończeniu tej konferencji premjer Laval oświadczył przedstawicielom prasy: „Odbyłem z ministrem Edenem przedwstępną rozmowę w kwestji sporu włosko-abisyńskiego. W piątek odbędę wspólną konferencję z min. Edenem i baronem Aloisi, jutro zaś będę miał sposobność rozmawiać z delegatem włoskim".

Przed zebraniem piątkowem premjer Laval nie będzie miał żadnej nowej rozmowy z min. Edenem.

W kołach miarodajnych zachowują **ścisłą tajemnicę** na temat pierwszej konferencji delegatów brytyjskich z premjerem Lavalem. Można jednak przypuszczać — pisze agencja Havasa, iż **rozmowy były utrzymane na płaszczyźnie dość ogólnej.** Zarówno ze strony brytyjskiej, jak i francuskiej, uważają, iż rozmowy mogą być pożyteczne dopiero wtedy, gdy **włoskie żądania ekspansji wobec Abisynji zostaną jasno zdefinjowane.** Dlatego trzeba zaczekać na informacje, jakich premjerowi Lavalowi udzieli baron Aloisi. Wydaje się jednak, że min. Eden już teraz ujawnił dyrektywy, jakiemi zamierza się kierować w czasie trójstronnej konferencji w piątek. Rząd brytyjski uważa mianowicie, iż **podstaw do rozmow winny dostarczyć traktaty,** dotyczące Abisynji a mianowicie traktat z r. 1906, podpisany przez trzy państwa, w którego ramach została postanowiona konferencja oraz wymiana listów pomiędzy Anglją i Włochami, datująca się z r. 1925. Te akty dyplomatyczne zmierzają do zapewnienia zainteresowanym państwom **możności ekonomicznego rozwoju w Abisynji, przy unikaniu wzajemnej konkurencji.**

Pożyczyć zawsze można...



Negus Abisynji: — Jak wojna to wojna... Trzeba na zbrojenia trochę pożyczyć. Pożyczyć można, zwłaszcza jeśli są tacy, co dają. A oddać? Niemcy też się tem nie martwią i dobrze żyją.

Czy Mussolini da się „Kupić" ?

Anglja i Francja, nie Abisynja, mają nasycić włoskie apetyty.

Londyn, 16. 8. (PAT.) „Manchester Guardian" omawiając konferencję paryską, zaznacza, że w czasie rozmów trzech mocarstw czynione będą **starania „kupienia" Mussoliniego.** Powstaje jednak pytanie, czy Mussolini będzie gotów przyjąć mniej, niż panowanie polityczne i związaną z niem okupację wojskową, czy też przyjmie koncesje gospodarcze i takie bezpośrednie ustępstwa terytorjalne, jakich będzie można domagać się od cesarza Abisynji. „Manchester Guardian" zastanawia się, **czy wobec pragnienia ekspansji ze strony Mussoliniego, mocarstwa terytorjalnie „nasycone" nie powinny rozważyć czy właśnie one, a nie Abisynja powinny poczynić ustępstwa na rzecz Włoch.** Zdaniem dziennika, rząd brytyjski słusznie wystąpił z wnioskiem **odstąpienia portu Zeela** wzamian za ustępstwa terytorjalne Abisynji na rzecz Włoch. Coprawda **Mussolini odrzucił ten pomysł,** ale „Manchester Guardian" nie uważa, aby możliwość realizacji takiej idei została już w ten sposób wyczerpana. Rządy Francji i W. Brytanji, zaznacza dziennik, zastanowić się winny nietylko nad zagadnieniem przyjęcia przez Abisynję mandatu gospodarczego Ligi, lecz również **rozważyć, czy same nie mogą poczynić na rzecz Włoch pewnych koncesyj terytorjalnych, które bądź bezpośrednio, bądź też pośrednio otworzyłyby Włochom nowe możliwości i usunęłyby przynajmniej niepozbawioną słuszności pretensję mocarstw terytorjalnie „nienasyconych", skierowaną pod adresem mocarstw „nasyconych".**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 sierpnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Joachima, ojca N. M. P.
Jutro: Jacka Odrowąża, wyzn.
Wschód słońca o godzinie 4.42.
Zachód słońca o godzinie 19.26.

Stan pogody.

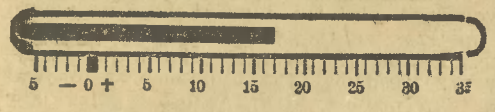
OCHŁODZIŁO SIĘ.

Zachodnie dzielnice Polski miały wczoraj pogodę pochmurną i dżdżysto. Temperatura o godzinie 14 wynosiła 16 stopni w Bydgoszczy, 20 we Lwowie, 27 w Tarnopolu, 30 w Wilnie.

Przewidywany przebieg pogody na Pomorzu i Wielkopolsce: Pogoda zmienna z przelotnemi gdzieniegdzie opadami. **Chłodno.** Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 16—18 sierpnia 1935 r.

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, telefon nr. 682.

2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon nr. 98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek, 16 bm. czeka melomanów nielada uczta artystyczna. Oto zespół warszawskiej Reduty odegra jedyny raz znakomitą komedję, odznaczoną nagrodą im. Reynela, utalentowanego polskiego autora A. Cwojdzińskiego p. t. **„TEORJA EINSTEINA".** Rzecz ta grana była w instytucie Reduty w obecnej obsadzie przeszło 200 razy. Reżyserował dyr. Juljusz Osterwa. Bilety po cenach komedjowych w kasie teatru.

W sobotę premjera tryskającej brawurowym humorem komedji Arnolda i Bacha **„HURRA, JEST CHŁOPCZYK"** w reżyserji St. Dąbrowskiego, z udziałem pp. Kałczanki, Łukowskiej, Morozowiczowej, Wieczorkowskiej, Dowmunta, Dzwonkowskiego, Dytrycha, Kalinowskiego i Rewkowskiego.

Pokłosie świąteczne.

Święto przeszło pod znakiem wyścigów. Wyścigów motocyklowych i wyścigów wyborczych. Wyścigi motocyklowe cieszyły się większem powodzeniem. I słusznie. Zawsze co motocykle to motocykle. Trzeszczy to, hałasuje, ale czasami nawet jedzie. Ktoś zawsze musi dojechać pierwszy. I naród ma emocję za swoich parę złotych.

Z wyścigami wyborczemi, których pierwszy etap odbył się przedwczoraj, było gorzej. Tutaj, gdyby nawet był totalizator, toby zbankrutował. Niktby nie obstawiał koni, które przeznaczone były do wygrania. Bo co to kogo obchodzi? Kto miał wygrać i tak sobie wygrał.

*

Niema to, jak coś reprezentować. Wszystko jedno zresztą co. I to wystarczy reprezentować we własnem tylko mniemaniu.

Można naprzykład reprezentować w ten sposób rolnictwo.

Ale na tem trzeba się znać!

Poco?

Znać się na czemś, to każdy potrafi. Nie znać się i pchać się — to dopiero sztuka.

Zresztą są ludzie, którzy są powołani widocznie tylko do wielkich rzeczy. Nie umieją gospodarować na małem, bo przypisują sobie zdolności do włodarzenia wielkiemi sprawami.

Niech im będzie.

*

Co to są ludzie z nieprawdziwego zdarzenia?

Niestety, ci zdarzają się naprawdę.

A rezultat? Żałosny.

*

Mówią na mieście:

— Całe szczęście, że proch jest już wynaleziony.

— Dlaczego?

— Bo kandydaci poselscy napewno by go nie wynaleźli...

*

Kociokwik to jest zjawisko normalne u tych, co przegrywają.

Ale co powiedzieć, gdy jeszcze większy kociokwik jest u wygrywających?

Chyba tylko powtórzyć za Moljerem: sam tego chciałeś, Grzegorzu Dyndało (— pod imię Grzegorz można podstawić każde inne).

*

To wszystko nie byłoby jeszcze wcale tragiczne, ale gorzej, że pogoda się zepsuła. Rozpłakało się niebo ze zmartwienia. Albo z uciechy. **(hak).**

Na marginesie.

Organizacja naszej produkcji jest skomplikowana i zła. Wręcz zła. Bolączek jest dużo i trudnoby je odrazu nietylko omówić, ale i wymienić.

Naprzykład rozpiętość między pracą i płacą tych, co stoją u samej góry i tych, co znajdują się na dole drabiny społecznej. Płaca dyrektorów i płaca najbardziej upośledzonych t. j. chałupników — czyż może być większy dystans niż między temi dwiema cyframi?

Chałupnictwo to jedna z najprzykrzejszych kart naszej gospodarki społecznej.

Z chałupnictwa — chałupnictwa wiejskiego przedewszystkiem — żyje u nas przeszło miljon ludzi. Żyje — jeśli oczywiście właściwą im prymitywną formę bytowania można nazwać życiem.

Chałupnicy wiejscy rozproszeni są po całym kraju, przedewszystkiem jednak w tych okolicach, w których rozdrobnione gospodarstwa karłowate nie mogą dać utrzymania rodzinom włościańskim, oraz tam, gdzie nieurodzajna gleba nie może wyżywić wszystkich, a więc zwłaszcza na Podkarpaciu, na Wileńszczyźnie, w województwie łodzkiem.

Trudnią się oni wyrobem obuwia, tkanin, wyrobów artystycznych (ceramika, kilimy, wyroby drewniane). Masa chałupników jest tak wielka, że oczywiście zarobki nie mogą być wysokie. Ilość osób, pracujących w chałupnictwie oceniano w roku 1931 na 334.000 osób. Dziś, wobec kryzysu w rolnictwie jest ona napewno większa.

W gruncie rzeczy każdy prawie chłop w Małopolsce, a także w innych okolicach kraju ma czas na pracę dodatkową. Nic dziwnego, że w tych warunkach zarobki chałupników są poprostu śmiesznie niskie.

Tak naprzykład w roku 1929 zarobek „sitarza" w powiecie biłgorajskim wynosił za 13—14 godzin pracy dziennej około 2,40 zł, a dziś nie przekracza 1 złotego.

Na Podhalu hafciarka za kilkanaście godzin pracy dziennie otrzymuje 50 groszy! A trzeba pamiętać, że chodzi tu o pracę „na akord", przy której każdy wytęża swe siły.

10 tysięcy takich hafciarek zarabia tyle, ile wynosiły zarobki pewnego „dyrektora generalnego" na Śląsku, t. j. 120.000 zł miesięcznie.

Zapamiętajmy sobie tę cyfrę. Mówi ona więcej niż wszelkie agitacyjne hasła i deklamacje. I zapamiętajmy — my, którzy narzekamy na swoją dolę — że są ludzie, którym jest dużo, dużo gorzej!

Komunikat Związku Weteranów.

Zarząd Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koło Bydgoszcz komunikuje, że główna komisja weryfikacyjna nadała miano **weterana** z dyplomem następującym członkom pp.: Dzierżykraj-Lipowicz Stan., Rost Stefan, Kaczmarek Stan., Szulc Teodor, Jareczek Marcin, Goldman Ludwik, Majchrzak Wincenty, Angierski Bol., Nowak Franc., Molenda Józef, Żurawski Ign., Kinecka z Ligorzewskich Jadwiga, Krumrych Wacław, Kuligowski Antoni, Kolańczyk Jan, Derkowski Mikołaj, Osiński Stan., Katorski Jan, Grzela Tomasz, Piotrowska z Daszyńskich, Pucałowski Winc., Gapski Joachim, Ziętak Jan, Łapacz Łucjan, Kaczyński Jan, Wachulski Edm., Wiatrowski Józef, Gill Czesław, Stempniak Fr., Sołtysiak Jan, Sosiński Andrzej, Woźniak Michał, Wieloszyński Władysław, Kulcza Jan, Szymański Henryk, Świdor Rudolf, Szynka Stefan, Piosek Leon, Meissner Ignacy, Maciejewski Winc., Hałas Stan., Tomaszewski Tadeusz, Woźniak Józef, Guziołek Fr., Dukowski Józef, Krenc Teodor, Bałdysiak Ignacy, Jabłoński Wład., Marchlewski Fr., Czajkowski Walenty, Małkowski Hieronim, Matysiak Stefan.

Za Zarząd:

(—) **Wł. Strzyżowski, por. rez.,** I. wiceprezes.
(—) **Fr. Raczyński,** sekretarz.

Komunikat.

B. żołnierze armji Hallera!

Uwaga! Zgłaszajcie się do rejestracji. Renta francuska dla Armji Błękitnej!

Dzięki staraniom zarządu głównego Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji udało się uzyskać przyznanie przez czynniki miarodajne francuskie karty i krzyża kombatanckiego dla zarejestrowanych żołnierzy b. armji błękitnej, co daje im pewne przywileje na ziemi francuskiej oraz prawo do renty dożywotniej po ukończeniu 50 roku życia.

Wypłatą rent zajmować się będą konsulaty francuskie mieszczące się w większych miastach Polski.

W związku z tem wzywa się b. żołnierzy armji błękitnej do zarejestrowania się na zebraniu plenarnem Placówki Bydgoszcz — Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, które odbędzie się **w sobotę, dnia 17 sierpnia 1935 r. o godz. 18** w świetlicy Izby Kontroli Rachunkowej — w gmachu wojewódzkim przy ul. Jagiellońskiej na II piętrze w sali nr. 83 (naprzeciw Dyrekcji Poczt i Telegrafów).

Na zebranie należy zabrać wszelkiego rodzaju dokumenty wojskowe. Dotyczy to nietylko członków poszczególnych związków b. żołnierzy armii błękitnej ale także b. żołnierzy tej armji niestowarzyszonych.

Drugi poranek muzyczny

zespołu „Bis" na instrumentach serbskich.

Zachęceni powodzeniem a raczej uznaniem, z jakiem spotkali się ostatnio koncertanci, **Zespół Muzyczny „Bis"** na serbskich instrumentach, zorganizowany przy Ch. Zw. Prac. Młodzieży „Odrodzenie" wystąpi ponownie **w niedzielę, 18 bm. o godzinie 12.15 w sali kina „Kristal".** Program poranku wypełnią najmelodyjniejsze utwory muzyki popularnej i występ solisty na gitarze hawajskiej. Miłośnicy tego rodzaju muzyki znowu będą mieli ucztę o dość wysokim poziomie artystycznym. Ceny miejsc przystępne: po 20 gr na parterze i 40 gr balkon.

Czytelnicy nasi mają głos.

Dlaczego na ulicy Podolskiej jest ciemno?

Mieszkańcy domów przy ul. Podolskiej zdziwieni są **ciemnościami, panującemi na tejże ulicy na odcinku od nr. 15 do 20.**

Sprawa przedstawia się następująco: na ulicy Podolskiej od ulicy Pomorskiej co ul. Gamma są trzy latarnie, gdy tymczasem od ul. Gamma do ul. Sienkiewicza jest tylko jedna latarnia, mimo, iż ten odcinek ulicy jest o trzy razy dłuższy od poprzedniego. Jest koniecznem, ażeby władze zajęły się tą sprawą, tem bardziej, że **ulica ta leży w samem centrum miasta.** Miejsce dla latarni jest przed domkiem nr. 27, gdyż w tem właśnie miejscu stała kiedyś latarnia i została z niewiadomych przyczyn usunięta. Wieczorem panują tu egipskie ciemności, a **różne ciemne elementy mają tu swoje schadzki i tem wywołują wśród mieszkańców tej części ulicy poważne obawy, gdyż zdarzają się wypadki napaści i t. p.** Brak latarni daje się we znaki szczególnie w czasie zimowych wieczorów. Więc przed nastaniem jesieni powinna stanąć tu latarnia!

Mieszkaniec domu przy ul. Podolskiej nr. 20 w Bydgoszczy.

Serca polskie biją wszędzie jednakowo.

Sokół Żeński wita w Bydgoszczy wycieczkę sokolstwa amerykańskiego.

Na gmachu Kasyna Cywilnego powiewał wczoraj sztandar narodowy, a wejście zdobiła gwieździsta chorągiew Stanów Zjednoczonych. W sali Kasyna zebrało się dużo osób. **Zebrali się wszyscy na zaproszenie „Sokoła żeńskiego", który jako organizacja przodująca w życiu społecznem Bydgoszczy zatroszczył się o to by w murach naszego miasta zgotować serdeczne przyjęcie wycieczce sokolstwa amerykańskiego.** Wycieczka ta w liczbie 257 osób przybyła przed kilkoma tygodniami z za oceanu i obecnie po zwiedzeniu całej niemal Polski kończy swój pobyt na ziemi ojczystej. Bydgoszcz była punktem zbornym dla uczestniczek i uczestników wycieczki, to też zabrało się wczoraj w Bydgoszczy kilkadziesiąt osób z pośród drogich dla nas gości.

W sali Kasyna Cywilnego przybranej sztandarem sokolim odbyła się uroczystość powitania. **W zastępstwie nieobecnej z powodu wyjazdu z Bydgoszczy prezeski p. radczyni Teskowej przemówiła wiceprzewodnicząca p. prof. Albrychtowa, która serdecznie powitała wycieczkę z naczelniczką Sokoła amerykańskiego p. mec. Korpantową na czele oraz przedst. władz bydgoskich a więc zast. p. prez. miasta p. radcę inż. Lisieckiego, p. kpt. Głowackiego występującego w imieniu dowódcy garnizonu, delegatów organizacyj społecznych i prasy.**

Wiersz powitalny wygłosiła członkini Sokoła żeńskiego Nowakowska, zaś mała Bożenka Bykowska w pięknie i ze swadą wypowiedzianem przemówieniu wyraziła te uczucia, któremi wobec drogich gości amerykańskich biją serca wszystkich Bydgoszczan. **„I wy jesteście swoi i nasi i będziecie zawsze tacy bo duszy polskiej nie zmieni ani nie wyziebi żadna obczyzna jak nie złamała najstraszniejsza niewola.** Witamy was szczerze, z serca w tym pięknym grodzie nad Brdą. Rozgośćcie się jak u siebie, oddychajcie polskiem powietrzem, wdychajcie woń tej ziemi ukochanej i czujcie się Polakami, synami własnej ojczyzny, własnego kraju. Witajcie, czołem!"

W imieniu p. prezydenta miasta i zarządu miejskiego przemówił **p. inż. Lisiecki,** w imieniu dowódcy garnizonu — komendant placu p. **kpt. Głowacki.** Dalej witali amerykańskich sokołów **prezes okręgu V Sokoła p. Malczewski, p. Pałaszewski** w imieniu Związku Halerczyków, **p. prez. Chmielarski** w imieniu harcerstwa oraz **przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego".**

Odpowiedziała serdecznie z widocznem wzruszeniem **p. mec. Korpantowa. „Patrzmy** — mówiła — **i dzieci nasze patrzą z dumą na silną i potężną Polskę.** Przyjechaliśmy tu z miłością dla was a ze szczególną wdzięcznością dla żołnierza polskiego, który krwią swoją okupił niepodległość ojczyzny. Z dumą podkreślamy zawsze swoje pochodzenie polskie. Nie uprawiamy żadnej polityki, a **pracę naszą cechuje miłość i wdzięczność dla Macierzy.** Objechaliśmy całą Polskę a objazd zaczęliśmy od Wrześni, od ziemi która najwięcej ucierpiała. Kończąc swą podróż po Polsce w Bydgoszczy — **wam za serca wasze oddajemy nasze".**

P. mec. Korpantowa w uznaniu zasług Sokoła żeńskiego w pracy nad przyjęciem sokolstwa polskiego z Ameryki wręczyła wiceprezesce gniazda p. prof. Albrychtowej **honorową odznakę sokołów polskich w Ameryce.**

Po części oficjalnej **goście podejmowani byli w serdecznej atmosferze obiadem.** Sokolice bydgoskie wykonały interesujący program, który wypełniony był popisami gimnastycznemi i tańcami narodowymi. Miła zabawa zakończyła tę uroczystość, będącą dowodem, że serca polskie biją wszędzie jednakowo, a jedynem uczuciem Polaków rozrzuconych po całym świecie jest miłość dla Ojczyzny, przywiązanie do języka i obyczajów pradziadów.

Wspaniała rewja motocyklistów polskich

na wyścigach o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

Goście zagraniczni popisują się najwyższą klasą jazdy motocyklowej

Witkowski (K. M. Bydgoszcz) zwycięzcą handicapu o mistrzostwo Polski.

Poprzedzane doskonale przeprowadzoną reklamą wyścigi motocyklowe na torze żużlowym w Bydgoszczy o mistrzostwo Polski i mecz Polacy — goście zagraniczni — zgromadziły na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego około 4000 widzów. Ci, którzy poświęcili wczorajsze popołudnie na oglądanie tej wielkiej imprezy sportowej (a było ich stosunkowo mało), mieli okazję do podziwiania emocjonujących biegów i poznali wysoką klasę jazdy motocyklowej doskonałych zawodników zagranicznych.

W środę rozegrano przedbiegi, w czwartek od godziny 15 rozpoczęły się biegi finałowe i spotkanie z gośćmi zagranicznymi.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić wzorową sprawność organizacyjną wyścigów, co przy imprezie, zakrojonej na tak wielką skalę, jest naprawdę godne uznania.

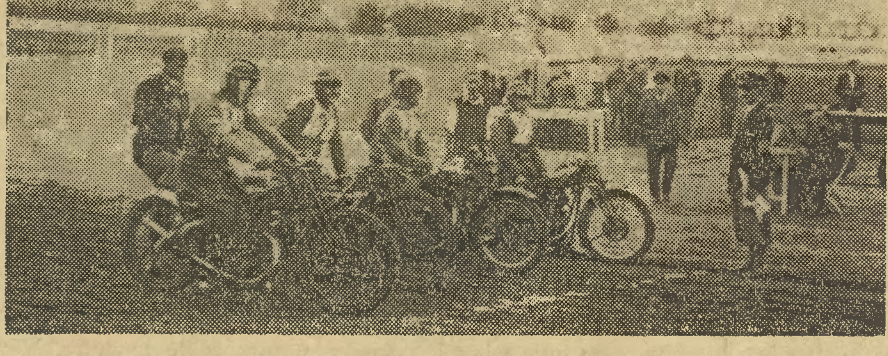
Poważniejszych wypadków na torze nie było. Zawodników, którzy ulegli na wirażach lekkim kontuzjom, opatrzył dyżurny lekarz.

Wśród przedstawicieli sfer oficjalnych zauważyliśmy p. gen. Thommée, dowódcę O. K. VIII i protektora wyścigów, p. prezydenta Barciszewskiego, który wręczył wieńce zwycięzcom.

Do najciekawszych wyścigów, które najbardziej emocjonowały publiczność, należy: finał 500 ccm. sportowych, półfinał 500 ccm. wyścigowych, bieg gości zagranicznych i handicap o mistrzostwo Polski, który wygrał Bydgoszczanin Jan Witkowski.

Bohaterem dnia poza Witkowskim był fenomenalny motocyklista niemiecki Rumrich (Hamburg), który stał się ulubieńcem publiczności dzięki brawurowej jeździe i otrzymał miano „czarnego djabła“. W innej dziedzinie zaskarbił sobie sympatję widzów Abisyńczyk Gene Tella, który okazał się najlepszym śpiewakiem między motocyklistami i najlepszym motocyklistą między śpiewakami. Popisy śpiewacze egzotycznego gościa były miłem urozmaiceniem po ustawicznym huku maszyn.





U góry: zwycięzca handicapu, Jan Witkowski (Bydgoszcz), po wręczeniu mu nagrody. U dołu — start do jednego z biegów. (Fot. J. Czarnecki).

Wyniki techniczne wyścigów.

Przedbiegi w dniu 14 bm.:

Ćwierćfinały:

Bieg 1. Klasa maszyn sportowych 250 ccm. — 3 okrążenia: 1) Pokolm, MKZS. — Bydgoszcz, Rudge, w czasie 1:53 sek., 2) Świderski, MKZS. Bydgoszcz, BSA.

Bieg 2: Klasa maszyn sportowych 350 ccm. — 3 okrążenia: 1) Szydłowski, MKZS. Grudziądz, Rudge w czasie 1:42,4 sek., 2) Witkowski, KMB. Bydgoszcz, BSA.

Bieg 3: Klasa maszyn sportowych 350 ccm. — 3 okrążenia: 1) Langier, Legja Warszawa, Vellocet w czasie 1:46,4 sek., 2) Jung, MKZS., Puch.

Bieg 4: Klasa maszyn sport. 500 ccm. — 5 okrążeń: 1) Kieruj KMB. Bydgoszcz, Motosacoche, w czasie 2:45,8 sek., 2) Docha — Legja Warszawa, BSA.

Bieg 5: Klasa maszyn wyścigowych 250 ccm. — 5 okrążeń: 1) Geyer Erwin, MKZS. Cieszyn, Rudge, w czasie 3:04 sek., 2) Geyer Alfred, MKZS. Cieszyn, Rudge.

Bieg 6: Klasa maszyn sport. 500 ccm. — 5 okrążeń: 1) Kunkiel, KMB. Bydgoszcz — Rudge, w czasie 2:47,2 sek., 2) Langier junj., Legja Warszawa, Rudge.

Bieg 7: Klasa maszyn wyścigowych 350 ccm. — 5 okrążeń: 1) Breslauer, MKZS. Sosnowiec, Vellocet, w czasie 2:50 sek., 2) Jung II., MKZS. Rybnik, Puch.

Bieg 8: Klasa maszyn wyścigowych 500 ccm. — 5 okrążeń: 1) Langier, Legja Warszawa, Sarolea, w czasie 2:35 sek., 2) Kempka, Unja Sosnowiec, Ariel.

Bieg 9: Klasa maszyn sport. 500 ccm. — 5 okrążeń: 1) Geyer Erwin, MKZS. Cieszyn, Rudge, w czasie 2:45,8 sek., 2) Kunkiel, KMB. Bydgoszcz, Rudge.

Bieg 10: Klasa maszyn wyścig. 500 ccm. — 5 okrążeń: 1) Krysta, BBKM. Bielsko, Rudge, w czasie 2:38 sek., 2) Bathelt, BBKM. Bielsko, Rudge.

Bieg 11: Klasa maszyn wyścig. 500 ccm. — 5 okrążeń: 1) Langier, Legja Warszawa, Sarolea, w czasie 2:35 sek., 2) Kempka — Unja Sosnowiec, Ariel.

Półfinały:

Bieg 12: Klasa maszyn sportowych: 1) Szydłowki, MKZS. Grudziądz, Rudge 350 ccm., w czasie 2:54,8 sek., 2) Witkowski — KLB. Bydgoszcz, BSA.

Biegi w dniu 15 sierpnia br.:

Bieg 14: finał 250 ccm. sportowych na 5 okrążeń toru: 1) Świderski, MKZS. Bydgoszcz, BSA, w czasie 2:55,8 sek., 2) Pokolm, MKZS. Bydgoszcz, Rudge.

Bieg 15: półfinał 500 ccm. wyścigowych — 4 okrążenia toru: 1) Dawczyński, MKZS. Grudziądz, Douglas, w czasie 2:08,2 sek., 2) Langier junj., Legja Warszawa, Vellocet.

Bieg 16: finał 350 ccm. sportowych — 5 okrążeń toru: 1) Witkowski, KMB. Bydg., BSA., w czasie 2:47,4 sek., 2) Szydłowski — MKZS. Grudziądz, Rudge.

Bieg 17: ćwierćfinał 500 ccm. sportowych — 3 okrążenia: 1) Docha, Legja Warszawa, BSA. w czasie 2:41 sek., 2) Teichreber — Legja Warszawa, BSA.

Bieg 18: ćwierćfinał 500 ccm. sportowych — 3 okrążenia: 1) Kunkiel Rudolf, KMB. Bydgoszcz, Rudge, w czasie 1:37,8 sek., 2) Szydłowski, MKZS. Grudziądz, Rudge.

Bieg 19: finał 250 ccm. wyścigowych — 5 okrążeń: 1) Geyer Erwin, MKZS. Cieszyn, Rudge w czasie 2:49 sek., 2) Geyer Alfred, MKZS. Cieszyn, Rudge.

Bieg 20: półfinał 500 ccm. sportowych — 4 okrążenia: 1) Kunkiel, KMB. Bydgoszcz, Rudge, w czasie 2:13,8 sek., 2) Docha, Legja Warszawa, BSA.

Bieg 21: finał 350 ccm. wyścigowych — 5 okrążeń: 1) Breslauer, MKZS. Sosnowiec, Vellocet, w czasie 2:32 sek., 2) Langier, Legja Warszawa, Sarolea.

Bieg 22: finał 500 ccm. sportowych — 5 okrążeń: 1) Witkowski, KMB. Bydgoszcz, BSA., w czasie 2:37,6 sek., 2) Docha, Legja Warszawa, BSA.

Bieg 23: półfinał 500 ccm. wyścigowych — 4 okrążenia: 1) Krysta, BBKM. Bielsko, Rudge, w czasie 2:01 sek., 2) Bathelt, BBKM Bielsko, Rudge.

Bieg 24: bieg dla gości zagranicznych — 5 okrążeń: 1) Rumrich, Hamburg, JAP. specj., w czasie 2:18,4 sek., 2) Maier, Wiedeń, Rudge.

Bieg 24: handicap o ogólne mistrzostwo Polski — 6 okrążeń: 1) Witkowski, KMB. Bydgoszcz, BSA. 350 ccm., w czasie 3:12,8 sek., 2) Geyer Erwin, Unja Sosnowiec, Rudge 250 ccm., 3) Krysta, BBKM Bielsko, Rudge 50 ccm., 4) Świderski, MKZS. Bydg. — BSA 250 ccm., 5) Breslauer, MKZS. Bielsko — wycofał się.

Mecz Polacy goście zagraniczni — 4 okrążenia: 1 spotkanie Maier (Austrja) w czasie 1:58 sek., pkt. 2, Kempka (Polska) — 2:01 sek., pkt. 1.

2 spotkanie: Maier (Austrja) w czasie 2:01,4 sek., pkt. 2, Gene Tella (Austrja) — 2:05 sek., pkt. 1.

3 spotkanie: Rumrich (Niemcy) w czasie 1:50 sek., pkt. 2, Killmeyer (Austrja) — 1:55,6 sek., pkt. 1.

4 spotkanie: Krysta (Polska) w czasie 1:57 sek., pkt. 2, Killmeyer (Austrja) — 1:58,8 sek., pkt. 1.

5 spotkanie: Rumrich (Niemcy) w czasie 1:49,4 sek., pkt. 2, Killmeyer (Austrja) — 1:59 sek., pkt. 1.

6 spotkanie: Maier (Austrja) w czasie 2:01,2 sek., pkt. 2, Gene Tella (Austrja) — 2:04,4 sek., pkt. 1.

7 spotkanie: Rumrich (Niemcy) w czasie 1:46 sek., pkt. 2, Maier (Austrja) — 2:02 sek., pkt. 1.

8 spotkanie: Rumrich (Niemcy) w czasie 1:33 sek., pkt. 2. Kempka (Polska) — 1:30 sek., pkt. 1.

W 9-tem spotkaniu Rumrich zaproponował, że da polskim zawodnikom pół okrążenia „for“ — bieg ten wygrał Kempka (Polska), 2) Rumrich.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Zagranica w przygniatającym stosunku 21:6.



Z lewej — Gene Tella (Abisynja) świetny śpiewak i ulubieniec publiczności, na prawo — p. prezydent Barciszewski wręczył wieniec zwycięzcy efnomenalnemu Rumrichowi (Niemcy). (Fot. J. Czarnecki).

Niefortunne zakończenie strajku włoskiego drużyny piłkarskiej.

Lwów. Wydział Gier i Dyscypliny Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej rozpatrywał onegdaj sprawę głośnego strajku włoskiego drużyny piłkarskiej Lechji lwowskiej. Jak wiadomo, Lechja na meczu o mistrzostwo Ligi Okręgowej z Czarnymi, niezadowolona z usunięcia kapitana drużyny przez sędziego Przybylskiego zastosowała, jako protest, strajk włoski, polegający na statystowaniu na boisku i pozwoleniu przeciwnikowi strzelania dowolnej ilości bramek. Czarni z tego pozwolenia skorzystali 16 razy, w rezultacie mecz zakończył się w niezwykłym stosunku 16:2. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, Wydział Gier i Dyscypliny ukarał kapitana drużyny Lechji jednomiesięczną dyskwalifikacją, a pozostałych piłkarzy Legji — ośmiomiesięczną dyskwalifikacją. Wynik meczu został zweryfikowany, zgodnie z rezultatem na boisku.

Niezależnie od tego zarząd Lechji, wychodząc z założenia, że podobny rodzaj protestu przeciwko orzeczeniom sędziego jest niedopuszczalny, zdyskwalifikował wszystkich uczestników strajku włoskiego do końca bieżącego roku.

POLKI ZDOBYŁY MISTRZOSTWO ŚWIATA W KOSZYKÓWCE PAŃ.

W koszykówce panów Łotwa pokonała Węgry 45:24 (14:11), zajmując 1-sze miejsce w rozgrywkach.

W rozgrywkach pań **Polki zdobyły mistrzostwo akademickie świata.**

SPORT

Jeden mecz ligowy i cztery spotkania o wejście do Ligi.

Warszawianka wysuwa się na 6-te miejsce w tabeli.

Warszawa. Na boisku Warszawianki rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a ŁKS. Drużyna warszawska po ostatnich sukcesach nad Cracovią i Garbarnią odniosła nowe zwycięstwo, tym razem nad ŁKS. 3:1 (2:0).

STAN TABELI O MISTRZOSTWO LIGI.

W czwartek odbył się tylko jeden mecz o mistrzostwo Ligi: Warszawianka — ŁKS. Zmienił on o tyle tabelę ligową, że przesunął Warszawiankę na 6-te miejsce.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Pogoń	13	18	36:17
2) Ruch	13	16	26:13
3) Warta	12	14	28:20
4) Garbarnia	11	12	17:13
5) Ł. K. S.	11	12	19:17
6) Warszawianka	13	12	20:24
7) Wisła	11	11	27:25
8) Legja	13	11	22:26
9) Śląsk	12	11	21:29
10) Cracovia	11	8	16:22
11) Polonja	12	7	14:30

SKODA WARSZAWSKA ZDOBYŁA PIERWSZY PUNKT.

Poznań. Rozegrany w Poznaniu mecz o wejście do Ligi pomiędzy miejscową Legją a warszawską Skodą zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (0:3).

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO UNION-TOURING NAD POLONJĄ BYDGOSKĄ.

Łódź. W Łodzi w meczu o wejście do Ligi Union-Touring niespodziewanie wysoko pokonał bydgoską Polonję 6:0 (2:0). Łodzianie mieli przez cały czas bezwzględną przewagę nad przeciwnikiem. Polonja wystąpiła w składzie odmłodzonym.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA SIEDLECKIEGO STRZELCA.

Siedlce. Mecz o wejście do Ligi, rozegrany w Siedlcach pomiędzy mistrzem Wołynia PKS. a K. S. 22 Strzelec zakończył się niespodziewaną porażką dawnej drużyny ligowej z Siedlec 1:2 (1:2).

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO CZARNYCH.

Stanisławów. W meczu o wejście do Ligi lwowscy Czarni pokonali w Stanisławowie Rewerę 3:1 (1:1).

SUKCESY POLAKÓW NA MISTRZOSTWACH AKADEMICKICH ŚWIATA. ZWYCIĘSTWA POLSKICH KOSZYKARZY.

Budapeszt. W igrzyskach akademickich w Budapeszcie polscy koszykarze odnieśli dwa nowe sukcesy.

W koszykówce panów **Polska pokonała Francję 58:21 (30:7).**

W koszykówce pań **Polska pokonała Łotwę 27:15,** mimo, że do przerwy prowadziła Łotwa 8:7. Na tych zawodach obecny był poseł R. P. w Budapeszcie, Łepkowski.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O SZNAJDERZE.

Niektóre pisma niemieckie podały pogłoskę o tem, że świetny tyczkarz polski — Sznajder został skaperowany przez klub berliński S. C. Charlottenburg i do Polski więcej nie powróci. Jak nam komunikuje rodzina Sznajdera, pogłoski te są bezpodstawne..

POLSKA NARAZIE NA 13 MIEJSCU.

Budapeszt. W klasyfikacji państwowej akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie prowadzą po czwartym dniu Węgry 209 pkt. przed Niemcami 142 pkt. i Francją 22 pkt.

Polska znajduje się narazie na 13 miejscu z 4 pkt.

Przebieg i wynik zgromadzenia okręgowego

w okręgu bydgoskim.

Kandydatami wyłącznie sanatorzy.

W ub. środę skończył się właściwie **pierwszy akt wyborczy.** Zgromadzenie okręgowe, zwołane na godzinę 11 przed południem do „Resursy Kupieckiej“, **ustaliło listę kandydatów.** Już na kilka dni naprzód odbywały się za kulisami **zażarte walki i targi o osoby.** W tej zakulisowej grze **związki zawodowe,** tak urzędnicze jak i robotnicze aczkolwiek zdecydowały się skorzystać z ustawowych uprawnień, **udziału nie brały.** Wyjątek stanowił wyłącznie **p. Faustyniak,** który imieniem części członków Z. Z. P. gorliwie zabiegał o poparcie sanacji.

W kołach sanacji bydgoskiej istniał uczciwy zamiar wybrania kandydata, któryby był **związany z naszem miastem i pochodził z naszej dzielnicy.** Organy wojewódzkie BBWR. zażądały jednak kategorycznie, aby kandydatem czołowym sanacji w okręgu bydgoskim był **rotmistrz Dudziński z Poznania,** sekretarz wojewódzki BB., który na liście członków zgromadzenia okręgowego znalazł się jako **nominat Wielkopolskiej Izby Rolniczej.** Walka między temi grupami trwała do ostatniej chwili. Bydgoska sanacja musiała **skapitulować** i po skreśleniu z przygotowanej przez siebie listy **jednego z zacnych obywateli bydgoskich,** nie zaangażowanych w BB., zdecydowała w ostatniej chwili wysunąć listę: **Dudziński, Sioda, Malicki, Dankowski i Faustyniak.**

Wobec tego, że **wszystkie inne grupy w żadne targi się nie bawiły** i w porozumienia nie wchodziły, uważając targi za rzecz **niegodną,** zgóry było można przewidzieć **zwycięstwo sanacyjnej listy.** W kłopotliwem położeniu znalazł się tylko p. **Faustyniak,** którego lokata na **piątem** miejscu listy sanacyjnej pozwoliła „**babce na dwoje wróżyć**“. To też p. **Faustyniak** polecił zaprosić jeszcze kilkudziesięciu delegatów **na dwie godziny przed zgromadzeniem okręgowem** do Rzeźni Miejskiej, ażeby ich zapewnić, że „niema się co rozbijać, gdyż poparcie jego kandydatury jest pewne“. **Z 13 obecnych na tym konwentyklu kilku zjednoczeniowców** (a w tem **sekretarz** Z. Z. P p. **Roszak**) oświadczyło p. Faustyniakowi, **że nie może na ich poparcie liczyć.**

Zgromadzenie okręgowe prowadził jako komisarz wyborczy p. **dr. Władysław Typrowicz.** Z 204 delegatów zjawiło się **196. Socjaliści niezależni na posiedzenie nie przyszli.** Na salę, gęsto obstawioną posterunkami, wpuszczano zgodnie z wymogami ustawy, wyłącznie delegatów. Sekretarzami zgromadzenia zostali **rtm. rez. Dzwonkowski, burmistrz Kosidowski z Koronowa i not. Płachciński z Chodzieży.**

Zgłoszono następujące kandydatury. (W nawiasach podajemy liczbę uzyskanych głosów):

Mec. Zygmunt Sioda Bydgoszcz (110 głosów), **rotm. Dudziński** Poznań (100 gł.), **Malicki** Nakło (83 gł), **Dankowski** (Chodzież (63 gł.), b. pos. **Faustyniak** (51 gł.), dyr. **Czaczka Ruciński** Solec (26 gł), **dr. med. Bermański** Bydgoszcz (23 głosy), cechmistrz kowalski **Kamiński** (22 gł.), prof. **Woda** Bydgoszcz (21 gł), dyr. **Baier** Koronowo (19 gł.), **Jabłoński** (Z. K. P. - Z. Z. P. 19 głosów), radca **Śpikowski** (16 gł.), **Jeske** Chodzież (16 gł), red. **E. Bigoński** Ch. Z. Z. (14 gł.), **Władysław Matecki** (14 gł.), radca **Kalita** Z. Z. Z. (10 gł.), **prezydent miasta Barciszewski** (10 głosów), not. **dr. Typrowicz** Zj. Ch. Sp. (10 gł), inż. **Kasprowicz** (10 gł.), **Jobke** Zw. Naucz. Polskiego (8 gł.), b. prez. Izby Rzem. **Grześkowiak** (7 gł), kupiec **J. Jaworski** (6 gł.), inż. **Kanclerz** (6 gł.), kier. szkoły **Porzych** (6 gł.), **Albin Rybarczyk** (6 gł.), **Stanisław Sikorski** (6 gł.), adw. **Spitzer** (Niemiec) (5 gł.), **Gaca** Zw. Urz. Kol. (4 gł.), **dr. Wiecki** (4 gł.).

Wynik głosowania.

Na liście kandydatów staną więc pp.: 1) **Sioda,** 2) **Dudziński,** 3) **Malicki,** 4) **Dankowski,** 5) **Faustyniak.**

Na zastępców wybrano wobec braku sprzeciwu bez głosowania pp. **Jana Tomczaka,** rolnika z pow. wyrzyskiego, **kpt. Emila Kalitę** z Bydgoszczy, **dyr. Wacław Czaczkę-Rucińskiego** z Solca i **Adama Tołkacza,** rolnika z pow. wyrzyskiego.

Charakterystyczny incydent zaszedł podczas zgłaszania kandydatur. Kandydaturę p. Faustyniaka zgłosił p. **Kosowski,** który jednak zapomniał podać zawód. Kiedy go z prezydjum o zawód kandydata zapytano, Kosowski znalazł się w kłopotliwem położeniu, p. Faustyniak jest bowiem z zawodu **górnikiem** a podaje się za urzędnika prywatnego. Nie namyślając się więc długo, p. Kosowski jako zawód p. F. podał: **„B. poseł“,** co wywołało ogólny śmiech, gdyż posłowanie chyba tylko p. Faustyniak może traktować jako zawód.

Tuż po ogłoszeniu wyniku głosowania w zgromadzeniu okręgowem znalazło się na naszem biurku redakcyjnem następujące

Oświadczenie

przesłane nam przez p. prezydenta Barciszewskiego (podkreślenia nasze — red.):

> Na Zgromadzeniu Okręgowem w Bydgoszczy wysunięto **wbrew mojej wyraźnej woli** nazwisko moje na kandydata na posła do Sejmu.
>
> Ci, którzy nazwiska mojego wbrew mojej woli **nadużyli,** wyrządzili mi **wielką przykrość.**
>
> Okazuje się, że jest to **słabą stroną nowej Ordynacji Wyborczej,** że każdemu delegatowi wolno **bez zgody zainteresowanej osoby** szafować jej nazwiskiem.
>
> (—) **Leon Barciszewski,**
> Prezydent miasta.

*

Powyższe oświadczenie **prezydenta miasta p. Barciszewskiego** wywołało w mieście **zdumienie i niezadowolenie.** Ogólnie panuje przekonanie, że **p. prezydent Barciszewski** nie zna nastrojów w mieście i dlatego incydent z zgromadzenia okręgowego w związku z jego nazwiskiem **niepotrzebnie rozdmuchał,** nazywając wysunięcie jego nazwiska nadużyciem. Ta ocena jest, zdaniem obywateli miasta, a zdanie to my podzielamy, zbyt srogą, a to dlatego, że skarceni „przestępcy“ działali może podświadomie a jednak zgodnie z wolą olbrzymiej większości obywatelstwa naszego miasta. Nie jest wcale tajemnicą, że przez szereg dni, poprzedzających zgromadzenie okręgowe, oczy wielu obywateli skierowane były na **ratusz bydgoski.** Nie jest tajemnicą, że najpoważniejsi delegaci i obywatele prosili usilnie Pana Prezydenta miasta, aby się zgodził na wysunięcie swojej kandydatury, zapewniając go, że **wielka część delegatów stoi za nim,** a z miasta bodaj że wszyscy bez wyjątku czekają na jego zgodę. Ale wszystko napróżno. Prezydent Barciszewski się zaciął jak uparty kozioł i kategorycznie odmówił. Życzliwi twierdzą, że nie chciał stawać do walki wyborczej, a złośliwi twierdzą, że **p. prezydent Barciszewski swoją odmową celowo torował drogę narzuconemu kandydatowi, któryby obok kandydatury Prezydenta miasta nie miał żadnych szans przejścia.**

W walce wyborczej osób uświęconych niema. To też argumenty przyjaciół p. prezydenta B. uważamy za **bezpodstawne.** Argumenty zaś złośliwców, o ile oparte są na pewnych podstawach, **świadczyłyby niekorzystnie o postępowaniu P. Prezydenta miasta.** Zadaniem Prezydenta miasta jest **bronić miasta wszędzie,** gdzie się do tego nadarza sposobność, ale **do niego nie należy torowanie drogi rozmaitym matadorom politycznym z poza Bydgoszczy,** którzy się do foteli poselskich pchają, chociaż ich nikt o to nie prosi i chociaż mieszkańcy miasta wyraźnie sobie tego nie życzą.

Oświadczenie P. Prezydenta miasta ogłosiliśmy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, ale stanowiska jego nie podzielamy. Sejm nowy ma być **Sejmem Gospodarczym.** Tak poważna placówka gospodarcza, jaką jest **samorząd bydgoski** winien być w nim reprezentowany. **P. prezydent Barciszewski** był więc powinien na zew obywatelstwa w interesie miasta mężnie stanąć do walki a nie ulegać naporowi różnych małych jednostek, którym niezdrowa ambicja w głowie przewróciła. Swoją wolną i niekrępowaną wolę byłby mógł oświadczyć wobec przewodniczącego Okr. Komisji Wyborczej, tak jak to przewiduje ustawa, a nie byłby potrzebował narzekać na „nadużycia“, ani „słabe strony“ Ordynacji Wyborczej. Trudno, komu Pan Bóg dał rozum a lud zaufanie, ten ma i obowiązki. Niezawsze wolno wybierać to, co jest wygodne. Daruje Pan Prezydent, ale tych kilka słów prawdy się Panu należało.

Co mówią mieszkańcy Bydgoszczy?

Wynik głosowania w zgromadzeniu okręgowem wzbudził w mieście ogólne zainteresowanie. Wynik komentowano bardzo żywo. Na podstawie rozmów można już teraz twierdzić, że kandydatury pp. Dudzińskiego i Faustyniaka nie będą miały powodzenia — przynajmniej w Bydgoszczy. Już teraz mówi się: „Głosujemy nr. 1 i 3!“ Wśród szerokich mas ludu, niechętnych wyborom zaczyna się wytwarzać nastrój za udziałem w wyborach dla utrącenia tych, którzy się wyborcom narzucają.

My w tej chwili stanowiska nie zajmujemy i ograniczamy się wyłącznie do bezstronnego referowania nastrojów.

Sędziowie piłkarscy rozegrają mecz z zarządem Pom. OZPN.

Władze piłkarskie zajmują stanowisko w sprawie ostatnich zajść na boiskach Bydgoszczy.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali hotelu „Victorja“ pod przewodnictwem p. prezesa Kochańskiego zebranie zarządu Pomorskiego O. Z. P. N.

Na zebraniu uchwalono m. in. rozegranie w dniu **15 września** (Dzień Pom. OZPN) meczu piłkarskiego **pomiędzy Pom. Okr. Kolegjum Sędziów a zarządem Pom. OZPN.** Dochód z meczu przeznaczony zostanie na cele sportowe i społeczne.

O. K. S. wystąpi w składzie: sędziowie: **Polniaszek, Brzeziński, Lewicki, Kończal, Konieczka, Żmudziński, Gumowski, Stogowski, Przybysz, Dołecki, Kledzik.**

Prowizoryczny skład drużyny Pomorskiego O. Z. P. N. przedstawia się następująco: **kapitan sport. Świątkowski, Lehman, Golc, Stryszyk, Nogaj, Szulc, Michalik, prezes Kochański, Kołodziejczyk, Reichert** (Gdynia) — **Bączkowski** (rez.).

W sprawie zajść na boisku im. Świtały w czasie meczu pomiędzy **RKS. Bałtyk a Sokołem V,** zarząd przyjął do wiadomości uchwałę **W. G. i D.,** mocą której ukarano klub Sokoła V grzywną 20 zł, a kierownictwo sekcji piłkarskiej surową naganą.

Zarząd rozpatrywał również sprawę **szykan gawiedzi w stosunku do sędziego p. Gumowskiego po meczu Polonja — Union-Touring.** Zarząd postanowił przedsięwziąć odpowiednie środki i wydać zarządzenia celem niedopuszczenia do podobnych zajść. M. in. podniesiono, że zajścia te są wynikiem wpuszczania licznych rzesz młodzieży na imprezy piłkarskie za legitymacjami Miejskiego Komitetu W. F. Rozzuchwalona młodzież, ogarnięta niezdrową atmosferą podniecenia, wywołuje w konsekwencji darmowego tolerowania jej na stadjonie gorszące zajścia, jakie miały miejsce ubiegłej niedzieli.

Uwaga: Zarząd Pom. OZPN. zwraca się do dziennikarzy sportowych, by po informacje, dotyczące uchwał Pom. OZPN. i W. G. i D. zwracali się do referenta prasowego, red. Kołodziejczyka, telefon 33-15.

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„WIELKI GRACZ“ w „ADRJI“. Clark Gable, Myrna Loy.

W wielkiej katastrofie wycieczkowego okrętu rzecznego zginęło 200 ludzi. Wśród uratowanych znajdowało się dwóch chłopców. Jeden już zdradzał ochotę do szulerki, drugi był poważniejszą naturą. Pierwszy szedł przez życie jak chciał i wypłynął jako wielki szczęściarz w każdego rodzaju grze i był graczem w życiu. Taki typ mógł świetnie oddać tylko Clark Gable. Jego „Wielki gracz“, gdyż gra tytułową rolę, jest mocno zakreśloną postacią, niepoprawną istotą, ale o silnym charakterze. I oto wpadł. Zabił z rozmysłem a może w obronie swej, dłużnika. Lecz konsekwencję tego poniósł z całem wyrachowaniem. Był przestępcą, lecz szanował prawo. Przyjaciel jego oskarżał go jako prokurator, potem zatwierdził wyrok śmierci już jako gubernator. A więc uratował go podczas katastrofy od śmierci a potem skazał go na śmierć, bo tego prawo wymagało. Treść zatem głęboka, problemat ciekawy a i gra artystów: Gable i Myrny Loy stoi na wysokim poziomie. Nietylko bowiem akcję ale i każde zdanie w tym filmie ma poważną wartość i umiejętne dostosowanie. Oprócz tego techniczna strona pierwszorzędna. Na premjerze publiczności pełno. A i na dalszych seansach obraz przejść musi z powodzeniem. Nadprogram ciekawy reportaż p. t. „Ostrożnie podczas pracy“ i nowy tygodnik Pata.

„PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT“ w „KRISTALU“. Józef Schmidt.

Każdorazowe pojawienie się filmu dźwiękowego z Józefem Schmidtem jest prawdziwą ucztą dla miłośników pięknego śpiewu. Ci i tamci mają pewne zastrzeżenia co do zewnętrznych warunków fizycznych śpiewaka, to też w premjerze wczorajszej bohater jakby stworzony był dla niego. Niepozorny z wyglądu młodzieniec posiada głos. Lecz bezproduktywny. Ani przed mikrofon, ani na scenę nie mógł się dostać. Wreszcie przed mikrofonem śpiewał a na scenę dostał się w duecie klonów. Ale, że śpiewał ładnie, publiczność go pokochała, bo **„Pieśń zdobywa świat“.** Istotnie, śpiew Schmidta mało, że porywa, ale wzrusza, gdyż wlewa on w swój śpiew dużo gorącego uczucia. Film poza tem posiada dość żywą akcję, ładną muzykę i cudowne widoki Wenecji, które służą za tło do obrazu. Obok Schmidta widzimy bardzo dobrą kreację Charlotty Anders i świetnego komika Jack Barty. Przypuszczać należy, że film podobać się i ściągać będzie zawsze liczną publiczność. Nadprogram tygodnik nowy i ciekawy.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Halama - Czaplicki.

To był naprawdę miły wieczór.

Goście dali dużo z siebie. Wzamian zdobyli sympatję i wdzięczność publiczności. Nie oszczędzali — jak to zazwyczaj na takich występach bywa — ani siebie ani swojej sztuki. A sztukę reprezentują oboje poważną.

Loda Halama — to przedewszystkiem żywioł. Żywioł taneczny. Ona jest do tańca stworzona. I taniec w niej się ucieleśnił.

Taniec Lody Halamy to nietylko precyzyjnie wyuczony kunszt plastycznego wyrażania muzyki. To dużo więcej: Loda Halama żyje w tańcu.

Opanowanie techniczne — oczywiście bez zarzutu. Aparycja — czarująca. Repertuar — wszechstronny i wdzięczny. Sukces — całkowity.

Loda Halama nietylko tańczyła. Piosenki interpretowała kulturalnie i interesująco, choć bez głosu.

Jerzy Czaplicki — baryton opery warszawskiej, ma głos. Ma piękny, głęboki, dźwięczny głos. Aż szkoda takiego głosu do odtwarzania kiepskich tang i piosenek, wołających tekstami o pomstę do nieba.

Za to arje — wspaniale zaśpiewane. Arja z „Cyrulika Sewilskiego“ zdobyła Czaplickiemu publiczność bydgoską. Piosenki rosyjskie — bardzo ładne i ciekawie podane.

Wieczór w sumie udany i — jak się rzekło — bardzo miły. Niemiła tylko czasami publiczność na galerji. Hałaśliwa i niegrzeczna.

(hak)

Kronika żałobna.

Śp. Franciszek Piotrowski, senjor restauratorów bydgoskich.

Zmarł nagle, w środę, 14. bm. po południu popularny „Frącek z pod Dzwona“, jeden z najstarszych polskich karczmarzy w Bydgoszczy.

Pochodził ze Świecia. Należał do stowarzyszeń polskich, szczególnie śpiewaczych, grywając za młodu w teatrach amatorskich w Bydgoszczy i Szubinie. W roku 1920 należał do komisji przyjęcia wojsk polskich, składając znaczne ofiary ze swego majątku. Słynął z dowcipu. Przeżył lat 73, nie doczekawszy się złotego jubileuszu Tow. Restauratorów w Bydgoszczy, które zamierzało go uczcić nominacją na członka honorowego.

Cześć pamięci Zmarłego!

Dwie bójki rodzinne w czasie jednego dnia.

Wczoraj zanotowano w kronice wypadków dwie bójki rodzinne.

Do szpitala miejskiego zgłosiła się wczoraj rano 43-letnia **Stefanja Rysiecka,** zam. przy ul. Marcinkowskiego 3. Rysiecka miała ranę na twarzy, którą opatrzył dyurny lekarz. Według oświadczenia Rysieckiej została ona pobita przez swego męża w czasie sprzeczki.

W południe przybył do szpitala 20-letni Juljan Niedźwiecki, zam. przy ul. Nakielskiej 15, z zawodu robotnik. Miał on głęboką ranę na ręce. Po opatrzeniu Niedźwiecki pozostał w szpitalu celem leczenia. Został on poraniony — jak twierdzi — w czasie awantury rodzinnej, przez swego ojca, który zadał mu cios nożem w rękę.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42. 6.50, 8.05, 9.58, 12.50, 14.05, 15.35, 17.56, 18.26, 21.26 (tranzytowy), 23.15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.30, 3.29, 5.20, 7.54, 10.12, 12.33, 13.06, 13.13, 17.15, 19.45, 20.00. **Do Rynkowa:** 16.10, 20.30 (od 15/V do 11/X).

Kościerzyna—Gdynia: 8.01 15,20.

Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.

Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.

Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.38, 3.51, 6.33, 9.25, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.

Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Pełna tabela wygranych do III. Klasy 33. Loterji Państwowej.

Drugi dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. Nr. 51593.
10.000 zł. Nr. 117129.
5.000 zł. Nr. 117959.
Po 2.000 zł. Nr.: 11005 57507.
Po 1.000 zł. Nr.: 34908 125753 150623 160401 172516 179566.
Po 500 zł. Nr.: 16406 25083 75671 76405 38540 92486 98128 98496 100791 102505 116852 120858 122523 183670 183688.
Po 400 zł. Nr.: 4654 25397 32978 41256 47769 50317 63812 74912 75687 107019 122523 130401 133669 166472
Po 300 zł. Nr.: 8493 14417 32622 36942 50892 51389 59162 59859 70933 83725 87418 89956 92012 96961 102710 128528 133045 148872 149426 163436 166940 168872 177960
Po 250 zł. Nr.: 8161 13234 21548 22753 29903 38937 41342 44304 45383 50373 52124 53273 56971 58006 59705 60373 61210 73676 73757 82223 83948 90200 95706 96886 108114 109995 110769 111687 126343 129088 129239 132317 130451 132978 138597 148872 151733 153855 161415 162900 172481 179455 180268 180539 183688.

Wygrane po 200 zł.

953 1330 2225 79 7226 816 3258 312 16 428 592 796 829 4228 5153 719 56 6587 7062 484 612 27 740 8073 9199 10075 790 11011 12095 514 22 646 13038 133 677 761 965 14186 320 32 15309 736 16376 17741 18423 19541 625 814 20702 21143 338 22256 615 42 754 985 23267 24315 25059 537 880 26296 537 888 27055 319 565 997 28023 339 644 713 873 29012 138.

30121 602 31047 249 398 410 32034 546 92 95 888 33032 115 481 533 34137 35104 56 315 402 520 878 36153 833 37149 268 429 571 99 840 911 14 38172 403 52 39444 933 40334 583 830 900 41271 42126 40 331 699 43092 168 621 702 44160 376 507 70 45175 206 69 302 49 574 628 924 46191 318 76 446 729 47848 888 48126 363 463 782 23 809 49103 474.

50284 422 901 51066 521 742 52406 997 53313 812 36 54329 78 85 87 439 566 799 884 55394 937 56146 451 58154 613 36 59083 212 843 91 989.

60285 90 699 781 953 62159 78 63464 66 902 64571 793 65487 604 66198 282 67031 415 739 68233 394 564 850 69474 634 835 70095 400 71917 72424 630 73401 846 74073 119 30 83 472 566 870 75035 855 87 76668 701 961 81 77094 195 301 78396 985 79011 375 418 754 974 80027 388 800 76 81039 855 67 83599 678 962 84088 333 566 893 920 85059 316 526 878 86216 61 950 60 87255 337 667 737 877 88045 754 89090 534 936 90038 214 403 545 641 91060 81 185 250 470 618 738 826 92054 228 45 377 529 60 993 93073 75 843 94083 993 95325 753 96221 32 97022 87 439 729 999 98139 266 685 721 99044 527 59 621 88 759.

100439 573 530 751 84 100027 12 191 584 102405 934 103181 36 233 509 79 604 21 61 910 104791 105144 106587 107546 61 52 693 759 858 974 108341 398 109083 131 293 404 695 110859 79 975 111913 112402 58 512 113147 663 114054 140 402 800 853 90 115051 117079 473 755 846 116057 360 493 730 80 834 118099 600 53 786 888 119063 134 77 242 578 99 704 120169 347 486 572 121055 485 122209 353 415 896 123279 33 679 957 16 124041 806 125064 11 269 637 948 126097 124 239 491 95 37 619 127020 123 383 673 789 802 128016 398 416 867 936 129082 168 228 366 443 811 966 130089 125 231 598 620 131615 87 772 132010 647 731 869 964 133074 115 543 81 952 134288 135362 716 136404 873 992 138014 644 93 139045 278 319 444 736 149990 141039 357 547 705 142096 752 862 976 143151 88 422 41 754 144019 252 66 472 610 711 154056 144 412 20 536 87 838 928 146138 228 70 90 662 956 45 147343 402 969 149392 745 150198 257 420 80 612 901 151049 89 308 68 659 850

152196 317 48 417 523 40 681 770 89 153002 28 543 903 98 155180 418 519 156112 47 49 480 93 546 724 157258 376 947 158299 825 159066

160171 203 52 311 85 596 161888 912 162183 233 862 163138 242 92 801 164015 369 424 65016 890 166143 389 97 423 839 957 167647 93 954 168212 944 49 169935 37 1708824 41 98 171011 13 187 223 493 172178 83 201 588 173414 20 59 824 35 174141 924 176118 600 177060 114 22 455 73 553 85 657 921 178277 533 840 990 179085 180136 238 386 977 181552 182136 611 22 803 183053 185 341 98 184013 312 539 748 992

Wygrane po 50 zł.

99 308 478 845 1834 2307 3129 86 520 654 7316 453 8055 273 559 609 819 9538 61 10863 95 11133 559 600 721 12509 13040 60 612 14281 593 634 962 15438 867 72 16534 603 17504 18507 19806 26037 21063 174 743 22103 355 510 23274 418 97 518 68 683 830 971 24015 29 123 745 817 25310 416 803 27 979 26666 90 28498 517 731 870 86 920

30584 884 313458 635 32589 692 745 811 50 33068 34344 49 527 645 35093 360 621 36290 353 67 473 502 38 853 38049 394 588 39375 40644 29 888 4117 20 370 76 42199 276 800 43330 721 44360 45199 259 46081 724 71 981 47224 305 469 732 48296 808 82 85 964 74 49116 489 602.

50272 89 329 683 913 51012 640 753 843 52687 53075 337 527 890 54163 214 541 615 880 55272 800 56239 854 57011 106 206 58613 59097 464 596 963.

63094 451 90 61740 62019 197 773 63211 618 77 800 64158 226 57 422 639 65036 68 141 440 893 66013 686 67470 877 68015 56 397 586 602 837 931 69309 475 505 8 934 70198 641 71529 38 734 72487 659 73048 164 340 456 981 96 74272 75028 89 254 465 579 814 945 76227 42 794 870 907 77217 408 633 78201 531 949 79153 70 409 618 769.

80354 708 74 81223 668 924 82065 292 323 98 497 612 83044 98 258 98 337 605 700 44 904 84836 85106 285 399 493 727 86 399 87025 208 9 597 88121 365 413 602 43 943 89209 49 979 90015 91037 145 335 61 677 92161 328 560 653 862 93316 503 94956 95045 300 675 792 806 96047 298 335 97010 352 607 760 98648 99001 151 761 903.

100087 129 257 521 33 894 101355 894 905 102420 58 754 103692 21 887 104035 405 692 641 105132 441 106078 348 677 966 107105 213 561 941 108016 251 109947 111382 977 112047 638 88 820 31 113232 304 114248 11 955 77 115335 116076 347 765 117876 948 32 09 118080 380 592 119072 381 821 120041 402 641 79 839 62 121690 788 873 122052 415 552 12 972 123334 534 65 124187 125280 693 904 126355 702 802 127333 452 778 84 128512 564 744 130235 589 717 811 82 17 131041 798 846 96 132254 330 591 808 133026 213 324 782 134855 991 135156 59 412 136141 137079 620 94 790 138263 399 737 900 139165 480 524 716 863 957 93

140063 223 70 75 141324 407 771 142162 653 854 143374 85 673 818 144270 584 908 145225 63 841 146031 595 903 79 147089 218 91 313 641 703 148217 353 654 74 929 149053 374 816 42 150061 272 531 44 887 928 40.

152244 338 528 607 736 827 153523 729 850 154203 311 426 738 155192 975 76 156012 280 355 157009 66 177 972 158406 159198 99 951 69

160292 376 83 161289 494 822 988 162271 330 495 638 876 926 163167 707 164315 804 961 165504 732 977 166240 63 693 539 909 167318 729 828 169374 407 170019 78 542 749 171261 758 172296 402 546 618 96 956 173032 354 77 499 608 174100 25 218 531 645 967 175451 600 176051 218 66 742 994 177203 73 372 178087 128 260 495 830 179864 914 180461 915 35 181268 331 531 939 182302 758 184032 334 447 517 33 636 773

III ciągnienie

Głowne wygrane

50.000 tys. Nr. 120026.
20.000 zł. Nr. 101099.
Po 10.000 zł. Nr.: 27689 139693 89311 143012.
Po 5.000 zł. Nr.: 85676 166702 181108.
Po 2.000 zł. Nr.: 93905 142431.
Po 1.000 zł. Nr.: 19687 41076 70351 78251 91253 117841 115360 130770 148403 165809
Po 500 zł. Nr.: 31683 61530 64249 77668 87660 87854 97579 152156
Po 400 zł. Nr.: 54821 60675 69336 70927 78480 80791 82713 92137 97668 106696 112496 137509 151634 157607 177750
Po 300 zł. Nr.: 19115 37735 45998 56069 57017 76719 81084 88157 93936 95354 103992 103334 108779 112315 121037 125034 125480 146882 152845 158776 159028 159502 169056 173412 176856 179496
Po 250 zł. Nr.: 9711 15245 19911 39156 49560 53278 53521 53901 54749 58683 59889 60929 61289 62984 68407 72856 76625 78135 78227 79404 83702 91860 92256 94282 87227 79404 83702 91860 92256 94282 99121 110267 112758 117039 117333 118875 125480 137197 148649 154196 155264 156925 157548 158223 161430 163153 170860 174202 175282.

Wygrane po 200

3211 4223 5446 578 6684 8400 25 9505 962 69 11273 364 680 997 12091 13540 883 16199 714 17194 875 926 22186 23035 605 14 24639 949 25768 26009 62 173 693 586 27278 633 720 28552 29612 853 99 918 30248 399 32226 33490 35006 516 36388 37424 38293 506 40231 898 982 43521 44003 788 45578 46717 47435 649 48590 50450 524 51040 351 64 52092 53167 320 518 698 54223 80 427 56314 57183 287 478 58277 59337 60053 160 374 562 888 61157 91 97 266 309 62882 63378 578 874 64027 288 399 452 65292 450 988 66590 67418 68159 790 930 69393 70772 71101 955 72885 938 73110 827 74167 767 848 994 75000 481 861 76280 77031 212 603 79667.

80018 72 879 81105 372 493 786 97 82880 83499 626 84772 853 87310 25 88046 230 806 939 89002 91843 92442 96019 128 97841 64 98230 99461 729 78 101106 828 39 103067 244 105091 106579 107999 108748 111164 112059 588 791 986.

114371 115141 116136 117450 668 118138 588 119316 445 616 120084 123 121277 122075 363 705 770 123136 888 124017 229 331 74 79 125054 127051 72 348 128417 868 129301 130158 626 756 121091 443 676 132418 134216 541 135798 136110 787 137036 202 138461 784 139313 460 141322 586 824 99 142111 382 523 727 143567 772 144157 145038 146471 731 147394 465 588 148369 775 867 85 149611 150171 3348 811 151575 865 152011 268 153430 865 154683 155116 753 64 911 156708 40 157037 158510 159275 924 161447 162448 904 163832 164583 165730 952 166438 167148 596 985 168048 500 654 170194 171063 240 173522 174460 177586 880 02 178439 180227 369 182055

Wygrane po 50 zł.

94 1184 3522 5711 7652 8773 9344 10784 14682 15581 19678 21142 25311 73 921 27295 651 28610 29395 371 30003 89 538 33055 169 34361 829 35669 36213 37111 563 600 56 38620 39330 40698 981 41546 42174 260 387 467 922 43489 45973 46501 21 666 952 62 47524 845 48321 49165 266 921 52373 53520 55952 56879 57114 756 970 59776 985 61106 434 62506 63119 853 64469 643 65527 66802 67204 366 83 422 723 8452 71449 789 72062 259 73903 74 74455 75492 77025 472 78969 79105.

80683 81720 864 954 83512 881 84431 537 661 85636 86030 658 87270 622 864 89670 90339 91093 92953 93400 631 94145 773 95074 664 827 96075 99 97188 98715 27 99189 100559 605 101297 861 102703 103843 905 105864 107494 541 79 108063 109482 110024 226 354 737 112387 113936 40.

114028 116593 117028 87 778 899 118274 120308 93 789 121529 122048 123174 830 955 124493 789 125896 126690 127595 128420 674 129943 130328 864 131296 514 132059 133496 134277 311 136105 137386 138069 741 141172 142486 631 143782 909 54 145075 146026 836 147724 841 148504 149265 96 150707 152287 712 154638 155069 106 56 157081 432 158211 575 159349 160357 162170 163291 164208 21 165119 166943 97 167010 556 915 168057 137 172754 173157 174447 530 176291 179047 891 338 181961 183767 184276 390 906.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

347 709 1004 204 2500 3362 498 953 6069 925 8126 799 9223 940 10770 11914 92 12321 13623 14405 970 15177 479 617 16026 17252 401 852 19741 21647 714 821 22554 23700 24915 25644 26508 27154 28065 425 634 29263 615 67 90 30184 32938 33951 34112 469 925 35157 94 880 36652 926 37036 277 529 611 909 83 39394 558 41493 42085 725 882 44151 77 45353 620 47041 733 49497 631 936 50638 51509 660 801 52974 53709 54598 55716 56611 73 57145 58033 558 648 60090 118 21 306 534 788 61466 575 62012 739 76 921 64188 470 717 65574 968 66368 67343 404 997 68071 466 775 69780 70372 515 23 71129 206 359 559 72045 73013 919 74155 209 75455 76962 77254 78057 88 79072 721 80591 811 81956 82482 84947 88730 88540 89420 90678 842 91183 689 92856 952 59 93083 230 504 94702 36 95914 20 96082 97117 98926 99045.

100074 101552 62 102064 301 103316 105576 888 107046 563 108107 70 79 382 533 745 109444 703 110175 351 86 738 111494 944 112087 423 608 755 113520 910 15 42 114553 115449 680 796 855 116643 805 117083 963 119032 778 120105 485 748 121477 610 801 122389 627 987 123581 829 124059 524 882 126313 527 127195 376 128222 508 898 130652 131529 134328 47 652 135454 526 831 58 136127 63 291 137615 18 22 138407 139350 756.

141210 86 561 805 142127 46 143125 335 144384 145091 178 780 146089 892 148874 916 149455 893 986 150107 217 712 151581 611 899 152003 98 887 153080 528 154178 207 155722 78 916 156499 845 157021 216 560 72 745 158086 418 159185 513 703 26 160842 161191 163050 562 766 981 164959 165307 166785 167124 249 472 655 732 71 92 168097 268 337 846 169195 847 170399 172771 173061 555 174449 175525 176665 177231 936 178021 392 427 179121 321 865 180531 638 940 181141 846 182143 184663

Po 50 złotych

Wygrane po 50 zł.

306 562 928 1777 2224 543 83 3111 959 4270 5151 416 6328 7846 10732 11319 12313 14150 822 15403 642 710 952 16256 18665 19213 20089 448 22854 956 23202 406 847 24603 25215 426 832 26406 98 865 89 27743 84 28308 687.

33278 697 34081 136 659 35162 678 798 37629 38199 324 412 745 39742 40133 41425 42194 739 44762 91 46611 864 47437 48831 49599 50305 52217 428 802 54032 66 55212 580 56273 57209 450 831 58064 626 59539 60324 570 677 62869 63050 64153 205 790 65774 832 59 67878 995 68197 69483 70746 71566 860 72112 360 419 949 73111 740 74079 227 49 356 671 75910 76851 78170 379 86 481 730 55 87 79794 826.

80231 655 758 81234 638 82071 219 848 84170 728 37 809 15 86064 87615 88553 89221 380 411 90513 823 91439 643 92302 460 93632 98034 642 99355 244 951.

100272 101330 660 706 102346 410 555 103116 229 563 104567 106264 334 904 108170 402 109373 110660 117355 112574 113179 594 619 894 915 114033 116 137 189 939 115314 455 116613 117120 118371 119440 120557 682 768 121178 762 122246 98 841 124041 125079 126017 144 426 70 127185 298 130071 623 780 131155 367 132026 133361 516 78 99 714 134045 502 135789 136316 137159 512 138026 219 139347 498.

140257 141635 95 870 933 142676 806 58 945 143209 62 666 144232 145106 982 146123 932 147633 149669 819 38 150250 655 769 152006 787 153366 154309 155575 156359 796 828 157335 760 158445 160816 161391 162002 513 784 163064 206 580 164573 165850 167880 168465 554 870 169180 606 170343 834 171142 826 83 172220 75 318 173247 94 174803 175198 996 176223 644 765 918 177407 763 178219 358 179853 181492 692 182882 183174 557 930 184034 995.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 17 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 12,05: Dziennik południowy. 12,15: Muzyka Wschodu. 13,00: Chwilka dla kobiet. 13,05: „Najprawdziwsze tanga" zespół tangowy pod dyr. Ignacego Stołowa. 14,30: Nowości z płyt. 15,15: Muzyka. 15,25: „Nasz handel morski". 15,30: „U jagodowego króla" słuchowisko dla dzieci. 16,00: Skrzynka techniczna. 16,15: Recital wiolonczelowy Marjana Neuteicha. 16,35: Pieśni w wykonaniu Sławy Bestani. 16,50: „Wywiad" humoreska K. Makuszyńskiego. 17,00: „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" koncert. 18,00: Poradnik sportowy. 18,10: „Minuta poezji" wiersz Kazimierza Tetmajera. 18,15: „Cała Polska śpiewa". 18,30: Przegląd wydawnictw. 18,45: Muzyka lekka. 19,30: „Nasze pieśni" w wyk. Berty Bragińskiej. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 20,10: Mała orkiestra P. R. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21,00: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30: Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: „Wesoła syrena". 22,30: Muzyka lekka.

TORUŃ. 6,30: Transm. z Warszawy. 8.20: Program na dzień bież. 8,25: Wskazówki praktyczne. 8,30: Przerwa. 11,57: Transm. z Warszawy, Krakowa i Wilna. 13,30: Przerwa. 14,30: Transm. z Warszawy. 15,15: Romanse z płyt. 15,25: Transm. z Warszawy. 18.15: „Cała Polska śpiewa". Koncert chóru męskiego przy Bazylice św. Jana w Toruniu pod dyr. L. Rutkowskiego. Tr. na wszystkie rozgłośnie P. R. 18,30: Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,35: Utwory Liszta (płyty). 19,04: Frontem do morza. 19,05: Program na dzień następny. 19,15: Koncert reklamowy. 19,30: Transm. z Warszawy. 20,00: Skrzynka rolnicza. 20,10: Tr. z Warszawy. 22,06: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,10: Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA. **19,00: Berlin.** Wieczór serenad. **Anglja (Nat. Progr.).** Królewska ork. wojskowa. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **20,00: Anglja (Reg. Progr.).** Koncert symfoniczny. **Kopenhaga.** „Strauss-Lanner" koncert radjoorkiestry. **21,00: Budapeszt II.** Muzyka jazzowa. **22,00: Radio Paris.** „Fryne" opera kom. Saint-Saensa. **Stockholm.** Muzyka taneczna. **Medjolan.** Muzyka taneczna i rozmaitości. **23,00: Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **24,00: Sztutgart.** Pieśni Schuberta. **Berlin.** Muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca".

NIEDZIELA, 18 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 8,30: Audycja poranna. 9,02: Koncert orkiestry. 9,30: Transmisja uroczystości IX marszu „Szlakiem Powstańców Śląskich nad Odrę". 10,10: Mała orkiestra P. R. 10,30: Transmisja nabożeństwa. 12,03: „U spartan słowiańskich w Czarnogórzu" feljeton. 12,20: Poranek muzyczny. 14,00: „Przyjemne piosenki" (płyty). 14,57: Wiadomości meteorologiczno-rolnicze. 15,00: „Porady weterynaryjne". 15,10: Muzyka ludowa. 15,22: „Przegląd rynków rolnych". 15,35: Muzyka. 15,45: Pogadanka rolnicza. 16,00: Transm. fragmentu uroczystości IX marszu „Szlakiem powstańców śląskich". 16,45: Szkic literacki. 17,00: „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" koncert. 18,00: Transm. z z kolonij rady szkolnej m. Warszawy. 18,15: Muzyka operetkowa. 18,30: „Cała Polska śpiewa". 18,45: Odczyt „Granica polsko-sowiecka". 19,25: Grieg: Ballada op. 24 w wykonaniu L. Godowskiego. 19,50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 20,00: Koncert orkiestry P. R. 20.50: Dziennik wieczorny. 21,00: Koncert. 21,30: „Na wesołej lwowskiej fali". Transm. ze Lwowa. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,20: „Nasza marynarka gra". 23,00: Wiadomości meteorologiczne. 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 8,30: Transm. z Warszawy i Katowic. 9,50: Program na dzień bież. 9,55: Transm. z Katowic, Warszawy i Krakowa. 14,00: Koncert życzeń. 15,00: „Uprawa ozimin" pogadanka rolnicza. 15,10: Gitary hawajskie (płyty). 15,22: Transm. z Warszawy, Katowic i Wilna. 19,00: Program na dzień nast. 19,10: Koncert reklamowy. 19,25: „Rewja skrzypków" płyty. 19,50: Transm. z Warszawy i ze Lwowa. 22,00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni i z Pomorza. 22,20: Nasza marynarka gra — koncert orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni. Transmisja przez Toruń. 23,00: Transm. z Warszawy.

Oświadczenie.

Kandydatura moja w zgromadzeniu okręgowem do Sejmu została wysunięta **bez mojej zgody.**

Edmund Baier, Koronowo.

BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE. **Rozkład jazdy pociągów od 15 maja 1935 r.**

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Odjazd z Bydgoszczy:
do Koronowa 8 10, 11.05, 14.00, 18.30, 20.45, 23.35.
do Opławca, Smukały 8.10, 9.00, 10.00, 10.25, 11.05, 12.00, 13.00, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.35, 18.30, 20.45, 22.10, 23.35
do Smukały Dolnej 10.00, 14.40, 17.35
do Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 10.25, 22.10

Przyjazd do Bydgoszczy
z Koronowa 7,34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34, 23.17
z Opławca, Smukały 7.34, 7.47, 8.52, 9.50, 11.31, 11.56, 12.50, 13.50, 15.10, 16.10, 17.30, 18.19, 19.25, 19.51, 20.34, 21.51, 23.17
ze Smukały Dolnej 11.56, 17.30, 19.25
z Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 7.47, 21.51

8678)

W DNI POWSZEDNIE

do Koronowa 8 10, 11 05, 12.30*†, 14 00, 16 05, 18 30, 20 45
do Opławca, Smukały 8.10, 11 05, 11.40*, 12 30*†, 13 20*, 14 00, 15.30**, 16 05, 18 30, 19 1 .*, 20 45
do Wierzchucina, Wąwelna 11.40*, 13 20*, 15.30**, 19 15*

z Koronowa 7 07*†, 7.34, 8.52, 11.31, 15 10, 18.19, 20 34
z Opławca, Smukały 7 07*†, 7 34, 7.47**, 7.55*, 8 52, 9.18*, 11 31, 15.10, 17 50*, 18 19, 20 34
z Wierzchucina, Wąwelna 7.47**, 7.55*, 9.18*, 17.50*

Uwaga: pociągi oznaczone * kursują w środy i soboty, *† w soboty, ** w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Zgon gen. Trzaski-Durskiego.

Warszawa, 16. 5. (PAT) W szpitalu powszechnym w Wadowicach zmarł **emerytowany generał broni, ś. p. Karol Trzaska-Durski** w wieku 86 lat.

*

Gen. Trzaska-Durski był w czasie wojny światowej **mianowanym przez Austrję komendantem legjonów polskich.**

Aresztowanie prezesa Stronnictwa Narodowego w Trzemesznie.

Trzemeszno. Prezes Stronnictwa Narodowego, właśc. księgarni i mistrz malarski **p. Dytkiewicz** w Trzemesznie został aresztowany i oskarżony o drukowanie ulotek treści wywrotowej. Ulotki te z polecenia Dytkiewicza odbijane były na powielaczu magistrackim bez wiedzy burmistrza.

Bandyci chińscy zamordowali dziennikarza angielskiego.

Pekin, 16. 8. (PAT.) Dziennikarz angielski Jones **został zamordowany przez bandytów, którzy go uprowadzili.** Ciało jego, przeszyte trzema kulami, znalazły w Paotang wojska ścigające bandytów. Sądzą, że bandyci zamordowali Jonesa 12 bm.

Wielka afera szpiegowska w Czechach.

Praga, 16. 8. (PAT) Władze bezpieczeństwa wykryły wielką aferę szpiegowską w wojsku. Ośrodkiem szpiegostwa były Radziejowice w Czechach zachodnich. Policja aresztowała nauczyciela-Niemca w czeskich Budziejowicach, dwóch jego synów i generała Krau, b. dowódcę 4-ej armji austro-węgierskiej w czasie wojny, ostatnio emerytowanego. Komunikatu urzędowego o tej sprawie dotychczas nie ogłoszono.

Wojna włosko-abisyńska zrewoltuje murzynów w całej Afryce.

Capetown, 16. 8. (PAT.) Następca premjera republiki południowo-afrykańskiej generał Smuts w rozmowie z przedstawicielami prasy dał wyraz obawie o sytuację, która powstanie, gdy Włochy rozpoczną wojnę z Abisynją. Wielki zatarg abisyńsko-włoski będzie musiał się odbić na Sudanie i Egipcie. Wkroczenie wojsk włoskich do Abisynji wywoła poza tem oddźwięk w całej Afryce, wszyscy bowiem Afrykańczycy sympatyzują z Abisynją. Cały system cywilizacji zostanie cofnięty, o ile Liga Narodów, w tym krytycznym momencie, zawiedzie oczekiwania. Wszystko zależy, zdaniem gen. Smutsa, od współpracy Wielkiej Brytanji i Francji. Niewątpliwie, zakończył generał, Włochy dzięki swym samolotom i atakom gazowym zdołają zwyciężyć Abisynję w pierwszem natarciu, ale co innego odnieść zwycięstwo, a co innego opanować kraj.

Rekord lotniczki niemieckiej.

Berlin, 15. 8. (PAT.) Lotniczka niemiecka Elly Beinhorn, która wczoraj rano wyleciała z Gliwic na Śląsku do Stambułu, powróciła na lotnisko w Tempelhofie o godzinie 18-tej. Lot z Niemiec do Stambułu i zpowrotem w ciągu jednego dnia stanowi rekord w dziejach lotnictwa niemieckiego.

Groźny pożar w Wiewiórkach pow. chełmińskiego.

Chełmno. Ludność małej wioski Wiewiórki została zaalarmowana groźnym pożarem, jaki wybuchł w zagrodzie rolnika Jana Lindy. Pastwą płomieni padła stodoła oraz znajdujące się w niej maszyny, jak młockarka, wialnia i sieczkarka, poza tem jeden wóz roboczy z drabinami i inne drobne narzędzia rolnicze oraz plony. Ogólna szkoda wynosi 13.000 zł. Spalona stodoła była ubezpieczona tylko na 7.400 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona.

Na polach Radzymina.

W 15-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą.

Warszawa, 15. 8. (PAT.) Dziś odbyła się w Radzyminie pod Warszawą uroczysty obchód 15-tej rocznicy bitwy. Na uroczystość tę przybyli ministrowie Kościałkowski i Jędrzejewicz, podsekretarze stanu, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, przedstawiciele wielu organizacyj i instytucyj oraz delegacyj ziem, w których pułku brały udział w bitwie warszawskiej, wreszcie ludność stolicy, okolicznych wsi i miejscowe społeczeństwo. Przybył również honorowy prezes komitetu uroczystości **gen. Żeligowski.** Przed południem na cmentarzu poległych w Radzyminie **ks. kard. Kakowski** w asyście kleru celebrował **uroczyste nabożeństwo.** Po mszy kazanie wygłosił ks. Mauersberger. Przed kaplicą, w której odprawione zostało nabożeństwo ustawiły się poczty sztandarowe związków i organizacyj byłych wojskowych i przysposobienia wojskowe z pocztami sztandarowemi Zw. Legjonistów i POW na czele. Po nabożeństwie **min. Kościałkowski złożył wieniec na mogile poległych żołnierzy,** poczem wśród głębokiej ciszy złożył do urny grudkę ziemi, która będzie zawieziona na kopiec marsz. Piłsudskiego na Sowińcu.

Włosi się nie cofną przed wojną.

Paryż, 16. 8. (PAT.) Dzień wczorajszy zaznaczył się **ożywioną działalnością dyplomatyczną.** Premjer **Laval** po konferencji, jaką odbył **z baronem Aloisim i min. Edenem** przyjął posła abisyńskiego w Paryżu Havariatę oraz ministra Grecji **Politisa.** „Le Journal" twierdzi, że nominacja ministra Politisa na piątego arbitra do komisji pojednawczo-rozjemczej włosko-abisyńskiej będzie ogłoszona w najbliższych dniach. Prasa podaje, że w czasie konferencji z premjerem Lavalem delegat włoski baron Aloisi miał ograniczyć się do przedstawienia **tezy włoskiej,** która opiera się na założeniu, że **ponieważ ludność Włoch stale wzrasta, Włochy muszą posiadać teren swojej ekspansji.** Ekspansja ta zwraca się **w stronę Abisynji,** gdzie Włochy posiadają niezaprzeczalne prawa na mocy traktatu. **Nie mogąc zadowolić się ustępstwami gospodarczemi, Włochy domagają się gwarancyj politycznych.** W tym celu skoncentrowano 170.000 wojska w obu swoich kolonjach w Afryce wschodniej. **Włochy nie zawahają się zrobić użytku z tych sił zbrojnych, o ile żądania ich nie zostaną zaspokojone na drodze rokowań.**

Energiczny pościg za zbiegami z Koronowa.

Dwaj uciekinierzy z więzienia karnego zostali ujęci przez policję bydgoską.

Koronowo. W dalszym ciągu dowiadujemy się nazwisk więźniów, zbiegłych z zakładu karnego w Koronowie. Są to: **Olgierd Kichel** skazany na 6 lat więzienia za kradzież, **Antoni Kichel** (dożywotnie więzienie za morderstwo), **Ignacy Ziarkowski** (9 miesięcy więzienia za kradzież), **Edward Zawadzki** (5 lat za kradzież), **Piotr Jotke** (5 i pół roku za kradzież), **Sylwester Sylitys** (4 lata), **Eryk Martyn** (4 lata i 6 miesięcy za napad rabunkowy), **Puzdrakiewicz** (6 lat za napad), **Jan Napieralski** (rok i 6 mies. za kradzież), **Władysław Sierdziejczyk** (15 lat więzienia za morderstwo), **Andrzej Pacejko** (15 lat za napad rabunkowy) i **Józef Galet** (10 lat za napad).

Celem ujęcia niebezpiecznych zbiegów skonsygnowano wszystkie siły policyjne z Bydgoszczy, Koronowa i okolic.

W dniu wczorajszym udało się obławie policyjnej ująć dwóch zbiegłych więźniów.

Ujęty został w Myślęcinku **Olgierd Kichel**, jeden z najniebezpieczniejszych przestępców z całej paczki. Ujęto go na skutek doniesienia pewnego rolnika, do którego Kichel udał się celem otrzymania chleba.

W Łochowie został ujęty **Eryk Martyn.**

Obu przestępców zakutych w kajdany odstawiono pod silną eskortą do więzienia sądowego w Bydgoszczy.

Pościg za pozostałymi uciekinierami trwa i można się spodziewać, że w najbliższym czasie cała dobrana paczka wpadnie w ręce policji.

Dwie córki utonęły w obecności matki.

Wągrowiec. W ubiegły wtorek, 13 bm. po południu wydarzył się straszny wypadek w Laskownicy Wielkiej pow. wągrowiecki. Dwie córki rolnika Zühlkego 16-letnia Ilza i 9-letnia Irma udały się wraz z swą matką do jeziora, by się wykąpać. W pewnej chwili starsza dostała kurcze i poczęła tonąć. Widząc to młodsza pośpieszyła jej z pomocą. Tonąca chwyciła ją tak silnie, że wciągnęła swą siostrę pod wodę i obie utonęły. Na ten widok matka poczęła krzyczeć i wołać pomocy, wskutek czego przybiegli ludzie i poczęli natychmiast poszukiwania. Po pół godzinie wydobyto dziewczynki z wody. Przywołany na miejsce wypadku p. dr. Kowalski z Gołańczy zastosował sztuczne oddychanie, lecz było już za późno.

Z kroniki policyjnej.

WĄS I WNUK OKRADZENI.

Krysman Stanisława, zam. przy ul. Koronowskiej nr. 1 zgłosiła kradzież zegarka damskiego z niezamkniętego mieszkania.

Kowalska Zofja, zam. przy ul. Niegolewskiego 3 zgłosiła kradzież 95 zł gotówki z otwartego mieszkania przez nieznane dwie kobiety.

Wnuk Zuzanna, zam. przy ul. Ugory 66 zgłosiła, że nieznany sprawca zabrał jej ze strychu jedną pierzynę i dwie poduszki.

Wąs Leon, zam. przy ul. Smoleńskiej 32 zgłosił kradzież jednego sądka od piwa przez dwóch nieznanych sprawców z woza na szkodę Browaru Bydgoskiego.

Czajkowska Stanisława, zam. przy ulicy Toruńskiej 158 zgłosiła, że nieznani sprawcy po oderwaniu kłódki od szopy, skradli narzędzia ślusarskie oraz 44 zł gotówki.

Obowiązek pp. pracodawców!

Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 2, zwraca pp. mistrzom i pracodawcom uwagę na obowiązek zgłoszenia na szkoły swoich uczniów i pracowników młodocianych w myśl obowiązującej ustawy w ciągu 6-ciu dni od daty przyjęcia pracownika w naukę względnie do pracy.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat szkoły, ulica Konarskiego 2, każdego dnia od godziny 8 do 12 i od 15 do 18, za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. W soboty sekretarjat jest czynny od godz. 8 do 14.

Donosi się zarazem, że nauka rozpocznie się dnia 3-go września rb. o godzinie 8-mej rano.

W godzinach urzędowania sekretarjatu odbierać należy rozkłady lekcyj.

Z życia towarzystw.

Piątek, 16 sierpnia.

Godz. 20,00: **Klub mandolinistów „Lutnia".** Zebranie plenarne w lokalu klubowym (hotel Lengning). Lekcje wypądają. Bilety w cenie 1,50 zł na wycieczkę do Koronowa można odebrać na zebraniu.

— **Bydgoski Klub Mandolinistów.** Schadzka koleżeńska w Domu Czeladzi. Ważne sprawy.

Niedziela, 18 sierpnia.

Godz. 11,00: **Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz.** Wycieczka do Lisiogona bez względu na pogodę. Zbiórka przy placu Teatralnym.

Godz. 16,00: **Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. „Dąbrówki".** Zebranie u p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CH. D. W. BARTODZIEJE.

Zebranie Koła w **sobotę,** dnia 17 b. m. o godz. 19½ u p. Kujawskiego. Sprawy bardzo ważne. Referent przybędzie.

O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

Określenie pracy chałupniczej.

Ukazał się okólnik min. skarbu w sprawie określenia pracy chałupniczej. W związku z rozporządzeniem min. przem. i handlu z dnia 27 maja 1935 r., wydanem w porozumieniu z min. op. społ. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego, min. skarbu wyjaśnia, że za chałupników należy uważać osoby fizyczne, które na mocy umowy, zawartej z nakładcą lub nakładcami (fabrykantami, rzemieślnikami, kupcami, pośrednikami itp.) zawodowo i zarobkowo, samodzielnie lub wyłącznie przy pomocy osób, należących do najbliższej rodziny, wyrabiają, przerabiają albo wykończają przedmioty, zamówione przez nakładcę, jeżeli praca ta jest wykonywana wyłącznie na rachunek nakładcy, we własnem mieszkaniu pracującego, lub w innem miejscu, w którem tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę. Osoby, które nie odpowiadają wymienionym warunkom, należy według okólnika min. skarbu — traktować jako samodzielnych przedsiębiorców, względnie rzemieślników (o ile posiadają karty rzemieślnicze) podlegających państwowemu podatkowi przemysłowemu na zasadach ogólnych w trybie ustawy z dnia 15 lipca 1925 r.

Odpowiedzi redakcji

P. Marjan Zakryś. — Dyskusję uważamy za zamkniętą. Nie umieścimy.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 14 sierpnia 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 145 ton	od zł	9,80	9,75— 10,25
„	do zł	10,10	
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa . .	zł		
Pszenica standart. 25 t.	zł	13,65	13,25— 13,75
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow. . . .	zł		
Jęczm. jednolity . . .	zł		13,25— 13,75
Jęczm. zbiorowy 20 ton	zł	13,10	12,50— 13,00
Jęczm. zimowy . . .	zł		—
Usposob. spokojne			
Owies	zł		11,00— 11,50
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		18,75— 19,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		17,50— 17,75
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		13,25— 13,75
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		14,25— 14,75
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		11,25— 11,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		25,50— 27,50
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		24,00— 25,00
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		23,25— 24,25
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		22,25— 23,25
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		21,25— 22,25
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		19,50— 20,50
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		19,00— 20,00
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		17,75— 18,75
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		13,50— 14,00
Mąka psz III A. wł. w.	zł		12,75— 13,75
Mąka psz. III B. wł. w.	zł		11,50— 12.00
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		16,00— 16,50
Usposob. spokojne			
Otręby żytn. stand.	zł		7,00— 7,50
„ „ „	zł		
Otręby psz. miałkie . .	zł		7,50— 8,25
Otręby pszenne średnie	zł		7,00— 7,50
Otręby pszenne grube. .	zł		7,25— 8,00
Otręby jęczmienne . . .	zł		9,00— 9,50
Rzepak zim. bez worka	zł		26,00— 28,00
Rzepik zimowy	zł		25,00— 27,00
Mak niebieski	zł		34,00— 36,00
Gorczyca	zł		28,00— 30,00
Groch Wiktorja	zł		25,00— 27,00
Groch Folgera	zł		20,00— 22,00
Ziemniaki jad. pomors.	zł		—
Ziemniaki jad. nadnotec.	zł		—
Płatki ziemniaczane . .	zł		11,25— 11,75
Makuch lniany	zł		17,00— 17,50
Makuch rzepakowy . .	zł		12,75— 13,25
Makuch kokosowy . .	zł		15,00— 16,00
Srut Soja	zł		19,00— 19,50

Ogólne usposobienie spokojne

Bank Polski płacił w dniu 14. 8. 1935 za:

dolar yamerykańskie	5,23
funty szterlingów	26,10
franki szwajcarskie	172,49
franki francuskie	34,89
belgi belgijskie	98,50
liry włoskie	38,—
floreny holenderskie	355,30

Stan wody na Wiśle dnia 16 sierpnia:

Zawichost —, Warszawa 80, Toruń 48, Fordon 45, Chełmno 26, Grudziądz 45, Korzeniowo 72, Piekło — 20, Tczew — 22, Płock 60, Einlage + 2.62, Schievenh. 2.86.

Ś. p.

Franciszek Piotrowski

zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. dnia 14-go sierpnia 1935 r. przeżywszy lat 73, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 17-tej z kaplicy cmentarza Św. Trójcy ul. Jary.

14566

W środę, dnia 14 sierpnia 1935 r. o godz. 7,40 rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza przezacna najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa, ciotka i babcia

ś. p.

Teofila z Żychlińskich Malakowa

przeżywszy lat 69, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, Poznań, Gniew, w sierpniu 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 4,30 po południu z domu żałoby, przy ul. Grunwaldzkiej 53, m. 2 na cmentarz starofarny. — Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w sobotę rano o godz. 6.15 w kościele Św. Trójcy. (14565

Klepsydry

wykonuje

szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska

Bydgoszcz, Poznańska 12/14

KAFLE

białe i kolorowe

największy wybór
najniższe ceny

12851

O. Schöpper

Bydgoszcz, ulica Zduny 9.

Makulaturę

oddaje tanio

DZIENNIK BYDGOSKI

ulica Poznańska 12-14.



OPRAWY KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

Poznańska 12-14 Telef.: 3315, 3316, 3326

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NERVOSIN“
R.M.S.W. Nr. 1599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM



SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ APTEKI

15009

Wóz meblowy

6—7 m. **kupię.** (14571

P. Frankenstein
Wejherowo.

Wszelkie reperacje
wchodzące w zakres krawiectwa damsko-męskiego wykonuję fachowo i tanio. Chrobrego 7, m. 3. (7586

POLECENIA

Zrealizowanie
patentów, własne biuro techniczne, modelarnia, odlewnia i obróbka metali. Bloch, ul. Sniadeckich nr. 30, telefon 3961. (14548

Spieszcie
zakupić obuwie, pół darmo. Kościelna 10, Mercedes. (14373



Słoje Wecka
Ząbkowice
Irena
Hortensja
oraz wszelkie części zapasowe poleca po najkorzystniejszych cenach (11299
F. Kreski
Bydgoszcz, Gdańska 9.

Obrączki

ślubne, zegarki, biżuterja, reparacje starannie tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36. (14584

SPRZEDAŻE

Kamienicę
trzypiętrową w śródmieściu korzystnie sprzedam. Oferty filja Dziennika pod „60.000“. (8013

Kamienica
dwupiętrowa składem, ogrodem 15000. Nowakowski, Kaszubska 2. (14567

Motocykl
A.J.S. 500 ccm. korzystnie. Gdańska 61. (8025

Sypialkę (8017
jadalkę 120 zł. Lipowa 12.

Rower (8024
damski. Chrobrego 22—12.

Beczki
200 litrów, 3 złote. Dąbrowski, Jagiellońska 25. (14579

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Wielki Gracz“ Nadprogram.
APOLLO: „Życie jest piękne“ z Annybellą i nadprogram.
BAJKA: „Rozkoszna przygoda“ i „Quick“ (Liljan Harvey.
BAŁTYK: „Fantomas“.
KRISTAL: „Pieśń zdobywa świat“ z Józefem Szmidtem. Nadprogr.
REWJA: „Wielka Księżna Aleksandra“ w jęz. niem. i „Dwie Siostry“.

Dom
czynszowy (skład rzeźnicki) przynoszący przeszło zł 2100 rocznej dzierżawy na sprzedaż. Cena 16000, wpłata 6000 zł. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, Swiecie nad Wisłą. (14504

Dom
dwupiętrowy w powiatowem mieście, dobra rentowna lokata kapitału, z dwoma składami, kolonjalny możnaby objąć, zaraz z powodu spraw rodzinnych na sprzedaż. Zgłoszenia: Jan Górski, Nowemiasto/Pom. (14449

Wyprzedaż
bielizny, bluzek, sukien, obuwia pół darmo. Mercedes, Mostowa 3. (14374

Limuzyna
4 osobowa, Praga-Alfa, w dobrym stanie 2.000 zł. sprzedam. Bronisław Kranz, Inowrocław, Targowisko. (14509

Z powodu
wyprowadzenia się sprzedam gospodarstwo rolne 106 mórg, położone w powiecie Sępoleńskim, z pełnem żniwem, przy wpłacie 13.000—15.000 zł. Artur Schmidt, Pęperzyn, p. Więcbork, pow. Sępólno. (14568

Angielski
buldog (suczka) 12 tygodni stary, sprzedam tanio. Dworcowa 45, m. 7. 14563

KUPNA

Kupię
wózek ręczny. Cukiernia, Plac Wolności 1. (14554

Ogórki (8014
w każdych ilościach kupuje bieżąco Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek, Fabryka octu, musztardy i konserw. (14456

Kupię
dom z ogrodem do 2 mórg ziemi, w okolicy Bydgoszczy, cena 5—6000 zł. Oferty Dziennik Bydgoski „M. S“. (14562

Koper
świeży w każdych ilościach kupuje bieżąco Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek, Fabryka octu, musztardy i konserw. (14457

Dom (14574
kupię gdzie można urządzić piekarnię. Warunki proszę do Dzien. Bydg. filja Toruń pod „Gotówka“

Piekarni
celem kupna ewtl. dzierżawy poszukuję. Oferty proszę do Dz. Bydg. filja Toruń „Natychmiast“. (14573

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 8 zł, dwie godziny tygodniowo; łącznie z ćwiczeniem 10 zł, (1 godzina dziennie) fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 30 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186

POSADY WOLNE

Trio (14577
pierwszorzędne potrzebne od 1 września do restauracji Hotelu Centralnego w Chełmnie (Pom). Zespół wymagany ze śpiewem, skrzypka, pianisty z akordeonem i jazzbandzisty z saksofonem albo trąbką.

Poszukuję
starszego pomocnika piekarskiego piecowego zaraz. Bronisław Kozłowski Nakielska 177. (14555

Szukam
zaraz lub 15-go sierpnia cukiernika, który równocześnie jest specjalistą na pierniki. Zgłosz. Kopicki, piekarnia, Puck. (14578

Potrzebny (14569
krawiec do płaszczy damskich. Jezuicka 16, m. 1.

Czeladnik
kołodziejski potrzebny. Moszyński, Kcynia. (8012

Młody (14543
czeladnik piekarski—cukiernik potrzebny zaraz lub później. Fordon, Parowa Piekarnia, Rynek 3.

Fryzjer
młodszy potrzebny zaraz. Lotnisko. (14558

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski

Gdynia.
Fryzjerka potrzebna zaraz lub później, reflektuję na siłę pierwszorzędną, posada stała. Fr. Małkowski, Gdynia, Portowa 8. (14424

Retuszerka
potrzebna zaraz. Foto Express, Chełmno. (14520

Fryzjerka
dobra siła z wykonaniem wodnej ondulacji, na wyjazd potrzebna zaraz. Zgłoszenia Grunwaldzka 24, mieszkanie 4. (14560

Kucharka
dzielna w swym zawodzie uczciwa i pracowita, w wieku ponad 30 lat, potrzebna od 15. VIII. lub 1 września br. do 4 osób. Oferty z odpisem świadectw do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Bydgoszcz“. 13040

Pokojowa
potrzebna na majątek. Zgłoszenia: A. Chwiałkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34. (14581

Potrzebna
bufetowa. Cukiernia, Plac Wolności 1. (14553

Dziewczyna
samodzielnie gotuje, dobre świadectwa, potrzebna. Gdańska 22, I piętro, oficyna prawo. (8026

Posługaczka
potrzebna. Sienkiewicza 1 m. 7. (8027

Służąca (14557
z samodzielnem gotowaniem i do prac domowych potrzebna zaraz. Weyssenhoffa 2, m. 4.

Służąca
z gotowaniem bez spania potrzebna zaraz. Adres filja. (8021

Służąca
może się zgłosić. Restauracja „Prima“, Dworcowa 24. (8016

Przychodnia
potrzebna. Jagiellońska 2 nr. 19. (8023

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka
dyplomowana, ze znajomością gry na skrzypcach, poszukuje posady. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „J. S.“. (14580

Kupiec
podróżujący, zaprowadzony w sklepach kolonjalnych, aptekach i drogerjach, przyjmie zastępstwo. Łaskawe oferty uprasza się pod „M. A. 209“ do Dziennika Bydg. (14549

Poszukuję
jakiejbądź pracy, woźnicy lub magazyniera, kaucja 400 zł. Oferty filja Dziennika „400“. (8011

Gospodyni-kucharka
uczciwa, pracowita poszukuje posady. Oferty filja Dzien. pod „Od 1. IX“. 8030

DZIERŻAWY

Skład
rzeźnicki dobrze zaprowadzony, z powodu choroby wydzierżawię zaraz. Oferty agentura Dziennika Bydgoskiego Gdynia pod „S. J.“. (14575

Piekarnię
w dzierżawę przyjmę. Zgłoszenia pod „B. F.“ do administracji. (14534

Z powodu
choroby wydzierżawię kompl. rzeźnictwo od 1. X. 35 lub prędzej. Edward Hartmann, Swiecie, Dworcowa 28. (14561

8 mórg
ogrodu owocowo-warzywnego, inspekty chydranty, mieszkanie wydzierżawię. Inowrocław, Świętokrzyska 28, Abel. (14576



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 i 2 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a

2 i 1 pokojowe:
wygody. Sniadeckich 39/1.

2—3 pokojowe:
mieszk. Sniadeckich 11/4.

3 pokojowe:
zaraz. Jagiellońska 28/3.

4 pokojowe:
Regulski, Król. Jadwigi nr. 13/6.

2-3-4
pokojowe w nowym domu bezdzietnym urzędnikom. Hetmańska 11, gospodarz.

5 pokojowe
wygodami. Królowej Jadwigi 9. (14539

MIESZKANIA SZUKA

2—3 pokoje
komfortowe poszukuje w ładnej dzielnicy. Oferty „Spokojne“. (14335

2—3 pokoje
komfortowe poszukuje w ładnej dzielnicy. Oferty „Roma“. (14335

Poszukuję
3 lub 4 pokojowego mieszkania komfortowego Zgłoszenia: telefonicznie 1661. (14572

Mieszkania
3 lub 4 pokojowego, komfort, centrum poszukuję zaraz. Of. pod „Punktualnie płacę“ Dziennik filja. (8029

POKOJE WOLNE

Ładnie
umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 31 m. 5. (14223

Próżny
i umeblowany, małżeństwu, krawcowej, biuro. Batorego 3, m. 2. (8031

Pokój
przejściowo, stałe. Warmińskiego 11—2. (8019

Pokój
osobnem wejściem tanio. Kaszubska 1, m. 3. (8020

Pokój (14544
umeblowany, łazienka, do wynajęcia. Długa 61, m. 2, (może być całeutrzymanie)

Pokój
ładny, także utrzymaniem dobrem, szkolnikom tanio. Kościuszki 4—6. (8022

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
(1—2) próżny poszukuję. Oferty „Pracownia“ filja Dworcowa. (14582

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 34 kupiec, katolik, posiada kamienicę i skład kolonjalny w powiatowem mieście, poszukuje panny względnie wdowy celem ożenku. Dla wspólnego dobra gotówka pożądana. Zgłoszenia wraz z fotografją do ekpedycji niniejszego pisma pod „Kupiec“. (14450

Oryginalny

RUBEROID

Najlepszy i najtańszy materjał do krycia dachów

Od 40-stu lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działania atmosferyczne — bezwonny. Przy upale nie ścieka. Rynny dachowe są zawsze czyste. Zużyć go można do każdego dachu, bez różnicy pochyłości. Dobry środek izolacyjny na ciepło i mróz. „Ruberoid“ przez szereg lat nie wymaga konserwacji. — Zniżka premji asekuracyjnych, gdyż „Ruberoid“ należy do gatunku twardego dachu. (14057

IMPREGNACJA Sp. z o. o. Fabryka Ruberoidu BYDGOSZCZ

Każda rolka oryginalnego Ruberoidu jest zaopatrzona wewnątrz stemplem „RUBEROID“.



Przepraszam panią, to nie garderoba tylko okno wystawowe.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.